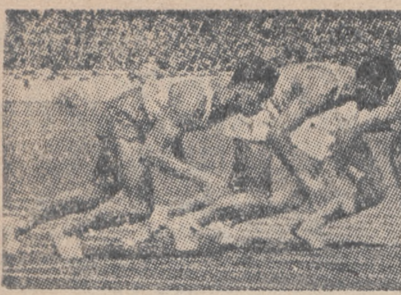
Cena 20 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 22 grudnia 1947 | Nr. 87 (200)

*
* *

Zabliźniają się powoli w naszym kraju skutki tej strasznej wojny, co wydarła życie wielu milionom ludzi, co zniszczyła wielkie połacie naszego kraju i zrównała z ziemią naszą bohaterską stolicę w bezprzykładnym heroizmie i morzu krwi buntującą się przeciwko ciemiężcom.

Dziś na gruzach Warszawy tętni już nowe życie; tysiące młodych budowniczych Nowej Polski w fabrykach, kopalniach, w warsztatach pracy wykuwa potęgę i przyszłość Ojczyzny. Rytm życia codziennego oddala nas coraz bardziej od czasów, kiedy zbrodnią było czuć się Polakiem. Czasem jednak jeszcze stanie przed nami widmo tych okrutnych przeżyć: oto przed Najwyższym Trybunałem Narodowym odpowiadają za swoje zbrodnie kaci Oświęcimia. Ich obrońcy mają nader trudne zadania doszukania się w ich sercach tej skry, któraby świadczyła, że oni też byli ludźmi. A ci rzekomi ludzie, splamieni niewinną krwią wielu milionów, co mają na swoją obronę? Nie wiele: rozkaz władz wyższych, usiłowanie zaprzeczenia faktom, lub wręcz zwalenie winy na drugich. Co ich zdaniem — może złagodzić słuszny wymiar kary? Na co się powołują, chcąc w sercach wydających wyrok wzbudzić obce sobie uczucie: litości? Mówią o nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, jako o święcie najbardziej wzniosłych uczuć: przebaczenia, pojednania, miłości bliźniego... domowego ogniska. Mówią o domie rodzinnym, o dzieciach, rodzinie.

Przez 6 strasznych lat „Noc Cudu Betlejemskiego" stawała nad światem. Zapalały się gwiazdy, które zwykły w naszej krainie zapalać światła na choinkach. Iluż drobnych dzieci nie klaskało wówczas w dłonie na widok jarzącej się choinki, gdy może właśnie w tym czasie w kazamatach Oświęcimia gasła gwiazda życia ich ojca, czy najdroższej matki! Może pękało im serce z bólu na myśl, że ci, którzy im dali życie, są zdala od nich, sami, głodni, zziębnięci i opuszczeni w chwili gdy tradycją uświęcony zwyczaj nakazywał zasiąść do wspólnego wigilijnego stołu. Jakżeż ogromny ból w sercu matki czy ojca rodziła świadomość, że swych dzieci już może nigdy więcej widzieć nie będą.

Tak było przez 6 strasznych lat. A dziś:

Po raz trzeci od chwili gdy ustał huk armat i warkot bombowców święcić będziemy Słowo, co stało się ciałem i zamieszkało między nami niosąc pokój na ziemi. Czas leczy nawet najsroższe rany. — lecz zanim zdoła uleczyć ranę w sercu matki, która w obozie Oświęcimia straciła syna, może wcześniej dopali się lampa życia tej złamanej już na zawsze kobiety.

Czas zdołał zabliźnić już wiele krwawych ran w naszym kraju. Lecz jak nie zwróci matce syna, tak nie zwróci nam już nigdy **Bronka Czecha**, czy **Janusza Kusocińskiego**.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek indziej myślimy o nich i wspominamy. Za kilka tygodni rozpoczną się znów Igrzyska Olimpijskie. Zwycięzca Olimpiady w Los Angelos, który imię Polski rozsławił na świat cały i ten nasz najlepszy narciarz, który w Lacke Placid wdarł się w piątkę najlepszych w tej dziedzinie sportu, nie mają jeszcze w kraju naszym swoich następców.

Ci, którzy odpowiadają przed Najwyższym Trybunałem w Krakowie winni są nie tylko ich śmierci, ale winni są zagłady pierwszych wśród najlepszych na których piersiach widniały medale olimpijskie.

Czas uleczył już wiele ran. Odbudowaliśmy już zniszczone wsie i miasta, odbudowaliśmy stadiony i urządzenia sportowe i dźwigniemy się znów na wyżyny, na które wznieśli nas sportowcy tej miary co Czech i Kusociński.

Habzda Stanisław

Znów sensacja:

Batory przegrał z Tęczą (Łódź)

w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski

Ostatnia runda eliminacyj do puli finałowej w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przyniosła jeszcze większą niespodziankę aniżeli poprzednia. Oto odpadł na skutek przegranej z Tęczą zespół Batorego — tak iż w finałach walczyć będą: ŁKS, MKS i Tęcza i... zwycięsca meczu Wisła — ? Sprawa „weryfikacji" meczu Grochów — Warta (piszemy o tym na innym imejscu) nie została jeszcze załatwiona, toteż na zgłoszenie czwartego półfinalisty musimy jeszcze trochę poczekać.

Niedzielne wyniki i przebieg walk były następujące:

Tęcza — Batory 9:7

Łódź (Tel. wł.). Po sensacji, jaką w drużynowych mistrzostwach bokserskich polskich przyniosła nam ubiegła niedziela w postaci zwycięstwa Grochowa nad Wartą który to wynik stał się powodem ingerencj najwyższych władz sportu polskiego jak PZB, PUWF i PW doczekaliśmy się **drugiej z kolei niespodzianki. Jest nią zwycięstwo łódzkiej Tęczy nad Batorym, posiadającym w tym gronie reprezentacyjnych bokserów Śląska i Polski.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco (w kolejnośc wag od muszej do ciężkiej — **na pierwszym miejscu bokserzy Tęczy):**

Bednarek wygrał na punkty z Góreckim.

Jurek przegrał z **Bazarnikiem.**

Mazur zremisował z **Nypeltem.**

Grinin uległ **Elbrzyckiemu.**

Trzesowski zwyciężył Kusza.

Markiewicz wygrał v. o. z powodu nadwag Kuli.

Krakowiak przegrał **z Nawarą.**

Jaskółka pokonał Kubicę.

ŁKS — Radomiak 11:5

Radom (tel. wł.). Rozegrany tu mecz pięściarski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski przyniósł zasłużone zwycięstwo bardziej rutynowanym pięściarzom ŁKS.

Szczegółowe wyn walk (na pierwszym miejscu bokserzy „Radomiaka"):

Waga musza: **Przybytniewski** (R.) zwyciężył na punkty Kamińskiego.

Waga kogucia: **Sieradzan** (R.) zremisował ze **Stasiakiem.**

Waga piórkowa: **Czortek** zwyciężył przez techn. k. o. Popielatego.

Waga lekka: **Gniewosz** przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z **Marcinkowskim.**

Waga półśrednia: **Wasiak** przegrał na punkty z **Olejnikiem.**

Waga średnia: **Kruk** przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z **Pisarskim.**

Waga półciężka: **Krok** przegrał na punkty z **Żylisem.**

Waga ciężka: **Kotkowski** przegrał po bardzo wyrównanej walce z **Niewadzilem,** przy czym wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Kto będzie zwycięzcą w meczu Grochów—Warta

Na skutek złożonego przez Wartę protestu odnośnie meczu z Grochowem, który to protest odrzucony został przez Komisję Odwoławczą lecz przyjęty i zatwierdzony przez Zarząd PZB — wynik meczu został zmieniony na 8:8.

Kierownictwo Warty odwołało się do Wydziału Sportowego PZB który stwierdziwszy, że na jednej z kart punktowych poprawiony został pierwotny wynik wykazujący **zwycięstwo Klimeckiego w stosunku 60:59 na 59:59** — orzekł zwycięstwo Klimeckiego korygując tym samym ogólny wynik na 8:8 i nakazując **ponowne rozegranie zawodów Grochów — Warta w Poznaniu w dniu 21 bm.**

Tymczasem delegacja Grochowa złożyła w tej sprawie do PUWF i PW memoriał a dyrektor PUWF i PW inż. Kuchar postanowił odwołać decyzję PZB aż do chwili przedstawienia dokumentów (karty punktowej i protokół Komisji Odwoławczej) **po czym dopiero wyda ostateczną decyzję.**

Tak więc Grochów nie walczył w niedzielę ani ponownie z Wartą w Poznaniu ani też nie stanął do walki przeciw Wiśle czekając na ostateczny wyrok najwyższej magistratury w sprawie, która psuje dotychczasowe pojęcia o-gółu sportowców o obiektywnym i sprawiedliwym kierowaniu wyroków.

Milicyjny KS (Gdynia) — Zryw (Świętochłowice) 12:4

Gdańsk (tel. wł.). Dalsze spotkanie z cyklu drużynowych mistrzostw o mistrzostwo Polski rozegrali Milicjanci gdańscy w wielkiej sali teatralnej stoczni Gdańskiej, zwyciężając bokserów świętochłowickiego Zrywu 12:4.

Szczegółowe wyniki (od wagi muszej do ciężkiej) — na pierwszym miejscu bokserzy MKS:

Mikojaczewski przegrał na punkty **z Kowalczykiem; — Gignal** zwyciężył przez dyskwalifikację Przewdziaka; **Antkiewicz przegrał na skutek** nadwagi do Krystka (w walce towarzyskiej **Antkiewicz wygrał przez k. o. w drugiej rundzie).**

Skierka wygrał na punkty z Krawczykiem.

Iwański pokonał na punkty Bartla.

Szymankiewicz zmusił do poddania się Niczkego.

Mechliński wygrał na punkty z Tyką.

Wieliński zwyciężył v. o. z powodu braku przeciwnika.

Zjednoczeni (Bydgoszcz) — K. K. S. (Poznań)

Rozegrany w Bydgoszczy towarzyski mecz pięściarski przyniósł wysokie zwycięstwo bokserom bydgoskim, pośród których **Druża Wikliński i Sosnowski** wygrali swoje walki przez k. o. Jedyny punkt dla poznańczyków zdobył Kaźmierczak w walce lekkiej, remisując z Baranowskim.

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA"

0. Śląsk — Warszawa*)
2. Batory — Tęcza 7:9.
1. ŁKS — Radomiak 11:5.
1. Milicyjny — Zryw 12:1.
2. Łódzki KS II — Boruta (Zgierz) 0:2.
1. AZS (W-wa) — KKS (Poznań) 30:29.
1. YMCA (Łódź) — Warta (Poznań) 52:25.
1. Wisła (Kraków) — YMCA (Gdańsk) 49:38.
1. Wolverhampton — Manchester City 1:0.
X. Chelsea — Blackpool 2:2.
1. Hudersfield — Derby County 2:1.
X. Sheffield United — Charlton 1:1.

*) Mecz nie odbył się.

Arsenal znów traci punkt mistrzowski

Sensacją 21 rundy mistrzostw piłkarskich Anglii, której wyniki wchodzą również w skład konkursu PKOl. był **remis Arsenalu 1:1 ze znajdującym się na 17-tym miejscu w tabeli mistrzowskiej Sunderlandem.**

Inne wyniki: **Chelsea — Blackpool 2:2, Huddersfield — Derby County 2:1, Sheffield U. — Charlton 1:1, Wolweshampton — Manchester City 1:0.**

Torino przegrywa

Leader ligi włoskiej doznał niespodziewanej porażki w meczu przeciw Atalanta przegrywając 0:1; Atalanta znajduje się na 13 miejscu tabeli.

LTC zwycięża ponownie Anglię 4:3 (0:1, 1:1, 3:1)

Na „odjezdnym" z Londynu pokonali znów hokeiści czescy team Anglii, który stał się tym samym „kozłem ofiarnym" za „tygrysy" i „pantery".

Mimo, że na hokeistach LTC znać było przemęczenie poprzedn mi ciężkimi meczami i mimo, że w pierwszych 2 tercjach prowadzili Anglicy— **LTC narzuciwszy piekielne tempo w 3 tercji rozstrzygnął zawody dla siebie.** Bramki zdobyli: dla Anglików **Green, Campbell i Oxley;** dla LTC: **V. Zabrodsky, Bubnik i Rosinak (2).**

W teamie Anglii najlepszymi byli: obrońca **Green** oraz napastnicy **Trottier, Sutherland i Oxley;** u prażan (grali bez Pokornego) **Zabrodsky, Konopasek i Bubnik.**

*

LTC przybywszy w sobotę do Pragi, gdzie w niedzielę miał rozegrać mecz przeciw repr. Austrii prosił organizatorów o zwolnienie od rozegran a zawodów przeciw drużynie austriackiej podając za powód przemęczenie oraz kontuzje zespołu.

Bohemians we Francji

Podawaliśmy już, że czołowy klub ligi czeskiej uzyskał w pierwszym swoim meczu na tournée po Francji wynik remisowy 2:2 ze Stade Francais w Paryżu (zdobywcy bramek Nyers i Mathiessen dla St. Francais a Liška Muller dla Bohemians.

Drugim skolei przeciwnikiem dla piłkarzy czeskich był Racing Club (Strassburg), któremu Czesi ulegli 2:3 (1:1), przy czym strzelcami bramek byli **Heckel i Heiserer** (2) dla Racingu, a **Müller i Bilek** dla Bohemians. Czesi skarżyli się bardzo po tym meczu na brutalność **Heiserera** i jugosłowiańskiego obrońcy, grającego w barwach Racingu, **Ralica.**

Trzeci mecz rozegrali Bohemians w miejscowości **Orange** z tamtejszym zespołem **S. C. Orange, wygrywając 4:1 (3:0).**

W ostatnim wreszcie meczu na terenie Francji, skąd Bohemians wyjeżdża na dalsze mecze do północnej Afryki, przeciwnikiem Czechów był zespół prowincjonalny Miramon. **Bohemians** zwyciężył wysoko 7:1 (2:1).

Hokeiści Sparty gromią repr. Austrii 14:4 (2:0, 5:2, 7:2)

PRAGA (tel. wł.) Drużyna hokeistów Sparty rozegrała na zimowym stadionie w Pradze międzynarodowy mecz hokejowy przeciw reprezentacji Austrii, wygrywając wysoko 14:2. Austriacy, grali tym razem grubo poniżej formy, okazanej w czasie mistrzostw świata w lutym bież roku, kiedy to pokonali Szwecję.

Aleks Jany nie ma gdzie trenować!

Znany francuski pływak **Aleks Jany**, który dzierży 4 światowe rekordy w pływaniu, nie ma gdzie trenować. W Touluzie zamknięto bowiem stadion pływacki, gdyż ten przyniósł deficyt finansowy. Rada miejska Touluzy zdecydowała się na tak „surowy" wyrok, a równocześnie utrzymała teatr miejski, przynoszący dziesięć razy więcej deficytu. W tych warunkach rekordzista świata nie ma możności treningu i przybywa zastraszająco na wadze, ważąc w chwili obecnej **107 kg.**

Z uwagi na szybko zbliżający się termin Igrzysk Olimpijskich, sprawa formy Al. Jany budzi więc poważne obawy, a ogół Francuzów pyta ironicznie: **Czy jeżeli Jany nie** potrafi w krótkim czasie dojść do formy, to na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie **wystąpi jakiś tenor z teatru miejskiego w Touluzie?".**

50.000 widzów na stadionie w Bari, które liczy ogółem 100 tys. mieszkańców

Footbal cieszy się nadzwyczajną popularnością we Włoszech.

Na ostatnim meczu międzypaństwowym: **Czechosłowacja — Włochy**, rozegranym w ubiegłą niedzielę w Bari, było obecnych **na stadionie 41.934 płacących widzów, a łącznie** z bezpłatnymi **blisko 50 tys.**

Jeśli uprzytomnimy sobie fakt, że **miasto Bari liczy zaledwie 100 tys.** obywateli, to jasnym się stanie, że **co drugi mieszkaniec Bari był obecny na meczu.**

Stadion w Bari, zbudowany przed wojną, miał pojemność około **60 tys.** miejsc. Niestety, działania wojenne poważnie go uszkodziły tak, iż przewidując ilość widzów na **50 tys.**, musiano na gwałt wyremontować go. W ciągu 2-ch tygodni przeprowadzono w iście amerykańskim tempie naprawę miejsc siedzących i lewego skrzydła trybuny.

Drobny ma już dość tenisa

Długo oczekiwany mistrz tenisowy Czechosłowacji i reprezentant barw czeskich w hokeju-**Jarda Drobny**, wrócił w ubiegłym tygodniu ze swej długotrwałej podróży po drugiej półkuli.

Na wstępie oświadczył, że **nigdy nie przejdzie na zawodowstwo.** W związku z pytaniem dziennikarzy, czy jedzie na tournée do Związku Radzieckiego oświadczył, **że na razie** o tym mowy nie ma, albowiem **„ma już dość tenisa"** i obecnie chętnie zamieni go na inną grę.

„**Chcę grać** w hokej i **wierzę**, że **wkrótce** osiągnę reprezentacyjną **formę".**

Ale już w tej pierwszej enuncjacji na temat **„dość tenisa"** Drobny okazał się niekonsekwentny, oświadczył bowiem, że już **za miesiąc musi znowu zabrać się do intensywnego treningu ze względu na Wimbledon i Los Angeles.**

Z „ciekawostek" amerykańskich mówi Drobny o meczu Luis — Walcott twierdząc, że **Luis wygrał zasłużenie.** Drobny w czasie pobytu w Ameryce śledził z uwagą przebieg tamtejszych walk w piłce nożnej, bascett balu i hokeju. Podnosi wysoki poziom tych dziedzin sportu w Ameryce dodając w końcu, że **świetny sportowiec jest zawsze ośrodkiem zainteresowania, lecz lecz tylko w chwili, gdy wykazuje najlepszą formę, po tym sława jego ginie jak meteor.**

Sport Polski w nowej szacie organizacyjnej

Jesteśmy w przededniu strukturalnej przebudowy podstaw organizacyjnych polskiego sportu i wychowania fizycznego.

Jeszcze w lutym 1945 roku sprecyzowaliśmy nasze postulaty w tej dziedzinie. Niestety miarodajne **władze poszły w innym kierunku.** Stąd konieczność dalszej reorganizacji.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły, wiele już pisano na ten temat. Ograniczymy się do zasadniczego ujęcia sprawy. Naczelnym aksiomatem żądań opinii sportowej w Polsce jest, by sport nasz oparty był o inicjatywę społeczną, wolną od przymusu odgórnego, a następnie, by przysposobienie wojskowe zostało odgraniczone od wychowania fizycznego. Na tych podstawowych elementach winna zasadzać się nowa struktura organizacyjna sportu naszego.

Jeśli tym postulatom stanie się zadość, wówczas należy przystąpić do wzmocnienia władzy na wszystkich szczeblach organizacyjnych: począwszy od klubów sportowych a skończywszy na utworzeniu podsekretariatu stanu dla wychowania fizycznego i sportu.

Oczywiście przez inicjatywę społeczną rozumiemy organizacje młodzieżowe, związki zawodowe, kluby robotnicze zrzeszone w ZRSS. Kluby inne niewątpliwie znajdą pomieszczenie w jednej z cytowanych organizacji. Dalszym nie mniej ważkim momentem w rozwiązaniu zagadnienia organizacyjnego sportu naszego to zabezpieczenie państwu wpływu na ideologiczną podbudowę wychowania naszej młodzieży, silnie do sportu się garnącej. Sport nie może odbiegać od tego naczelnego postulatu podporządkowania wszystkich dziedzin życia publicznego centralnej dyspozycji rządowej. Troską i ostatecznym celem każdego rządu musi być związanie obywateli pewnym ustalonym kierunkiem politycznym. Demokracja ludowa, która jest dzisiaj podstawą rządów robotniczo chłopskich, musi być drogą kroczenia sportu polskiego. Ludzie stojący na jego czele, muszą mieć zdecydowany pion ideologiczny, stały, płynący z głębi przekonania wewnętrznego.

Nie wystarczy znajomość samego sportu, trzeba mieć świadomość celu, trzeba umieć oddziaływać na podległe sobie kadry młodzieży, poddawać jej właściwe sugestie wychowawcze, pokrywające się z podstawowym założeniem dążeń rządów ludowych w Polsce.

Ale to wszystko musi być robione drogą ewolucyjną, dydaktyczną, obliczoną nie na krótką, doraźną metę, ale na stopniowe uświadamianie, przekonywanie.

Opowiadamy się zatem za strukturalną reorganizacją sportu, tym bardziej, że nawołujemy do niej od pierwszej chwili, pragniemy atoli, by ona nastąpiła zgodnie z założeniami, ustalonymi przez czynnik społeczno-sportowy i oparta była na głębokim przeświadczeniu, że i na tym polu można wiele zdziałać dla dobra potęgi i chwały Ojczyzny.

Maksymilian Statter

Ostatni występ koszykarek Sparty
Sparta — Reprez. Łodzi 44:30 (21:13)

Trzeci mecz doskonałych koszykarek „Sparty" odbył się w Łodzi, gdzie Czeszki spotkały się z miejscową reprezentacją. Okazało się, że łodzianki są jednak obecnie najlepsze w Polsce w tej dziedzinie sportu. Uzyskały one w porównaniu z wynikami zespołów warszawskich (SKS i AZS) b. dobry wynik, przegrywając w stosunku 30:44 (13:21).

W pierwszej połowie meczu łodzianki były wyraźnie stremowane, później jednak stały się prawie **równorzędnym przeciwnikiem dla gości.** Nie mogąc strzelać z bliska, gdyż obrona „Sparty" była b. trudną do przebycia — czyniły to z daleka. Na wyróżnienie z drużyny łódzkiej zasługuje przede wszystkim Glażewska. W drużynie „Sparty" wyróżniłą się **Fragnerova** i doskonała strzelczyni **Schelnostova.** Łodzianki przeciwstawiły lepszej technice i taktyce „spartanek" dużą ambicję oraz wolę uzyskania jak najlepszego wyniku. Drużyna łódzka była jednak za mało zgrana.

Oprócz Glażewskiej wyróżniły się: **Nowakowa, Woźniakowa i Jaźnicka.**

Pobyt koszykarek czeskich wpłynął w dużej mierze na podniesienie formy naszych zawodniczek.

YMCA (Łódź) na czele ligi koszykowej

Po czterech rundach mistrzostw ligi koszykowej, w którym to czasie większość zespołów rozegrała po 5 meczów zaczyna się już coraz wyraźniej krystalizować oblicze tabeli mistrzowskiej. Na jej czele kroczy niepokonana YMCA (Łódź), mając w Wiśle groźnego konkurenta, lecz groźniejszego jeszcze w AZS-sie (W-wa), który zajmuje wprawdzie 3-cią lokatę, lecz ma najmniej spotkań rozegranych i podobnie jak leader nie przegrał jeszcze meczu.

Drużyny poznańskie, do niedawna bezkonkurencyjne w tej dziedzinie sportu zajmują środek tabeli, a dwukrotna przegrana Warty w Łodzi oraz przegrana KKS z AZS w Warszawie przy zwycięstwie nad Zniczem w dogrywce dopiero mówią o poważnym kryzysie koszykarzy z grodu Przemysława.

	gier	pkt.	stos. k.
YMCA (Łódź)	4	4:0	161:91
Wisła	5	4:1	248:191
AZS (Warszawa)	3	3:0	123:101
AZS (Kraków)	5	3:2	173:177
Warta	5	3:2	167:178
KKS	5	2:3	147:162
TUR	5	1:4	158:185
Znicz	5	0:5	104:180
YMCA (Gdańsk)	5	0:5	161:217

Wisła — YMCA (Gdańsk) 49:38 (28:13)
AZS — YMCA (Gdańsk) 54:43 (29:24)

Znana już z występów podczas jubileuszu „Olszy" drużyna koszykarzy gdańskich YMCA w czasie dwudniowych występów w Krakowie zaprezentowała się **z jak najlepszej strony, wykazując doskonałe zgranie, zapał, ambicję oraz wyrównane siły zespołu.**

W pierwszym dniu **Wisła zaskoczyła przeciwnika,** zdobywszy już do przerwy 15-punktową przewagę, o której obrobiene próżno kusili się sympatyczni gdańszczanie.

W drużynie Wisły — jak zwykle dotąd — bezkonkurencyjnym był **Stok, mając w Arlecie i Kowalówce** dzielnych sekundantów. W zespole przeciwnika pierwsze skrzypce grali: **Szymanowski, Markowski i Tyszkiewicz.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Stok 25, Arlet 8, Kowalówka 6, Hegerle 4, Pawlik 3 i Szostak 1,** zaś dla YMCA: **Tyszkiewicz 11, Szymanowski 10, Markowski 8, Lelonkowicz 5 i Birgfellner 4.**

Sędziowali: Zajączkowski i Zaliński z Łodzi.

W drugim dniu przeciwnikiem gdańszczan był zespół akademików krakowskich, który po twardej i miejscami wprost zażartej walce odniósł zwycięstwo. Podobnie jak w meczu przeciw Wiśle tak i tym razem **Szymanowski, Markowski i Tyszkiewicz** byli najlepszymi punktami w zespole gości — u gospodarzy zaś Kozdrój i Paszkowski.

Punkty zdobyli dla AZS-u: **Kozdrój 19, Paszkowski 14, Lipiński i Rozpędowski po 4, Bahr, Nagórski i Galicki po 3, Mizia i Obuchowicz po 2,** zaś dla YMCA: **Birgfellner 11, Tyszkiewicz 9, Markowski 8, Szymanowski 7, i Markowski II 2.**

Sędziowali: **Zajączkowski i Zaliński** z Łodzi. **(Jak.)**

YMCA (Łódź) — Warta 52:29 (21:26)
TUR (Łódź) — Warta 55:33 (24:15)

Łódź (tel. wł.). Dwudniowy występ koszykarzy Warty przyniósł dwie z rzędu porażki. Poznańczycy przegrali oba spotkania, przyczem w pierwszym meczu przeciw Warcie — przegranym wysoko przez zespół Poznański, szanse meczu ważyły się długo i dopiero z chwilą „wzmocnienia" Warty przez Szymurę YMCA zdobyła dość znaczną przewagę punktową nad poznańczykami. Szymura bowiem okazał się w tym meczu najgorszym zawodnikiem i tak wysoką klęskę ma Warta jemu do przypisania.

W drużynie YMCA wyróżnił się — jak zwykle — **Maleszewski,** zdobywca 9 koszy; pozostałe zdobyli, Dowgird 16, Barszewski 14, Zieliński 8, Ulatowski 5, Kozłowski 2; dla Warty: Dylewicz 12, Ruszkiewicz i Matysiak po 7, Pawlicki 2, Dziel 1.

KKS (Poznań) — Znicz (Pruszków) 42:39 (16:22) po dogrywce

Warszawa (tel. wł.). Pierwsza wizyta za czasów ligi koszykowej poznańskiego KKS w Warszawie była stwierdzeniem faktu, że tak ongiś bezkonkurencyjny w Polsce zespół koszykarzy jest dziś dalekim od reprezentacyjnej formy. Ambitni pruszkowianie wywalczyli w normalnym czasie wynik remisowy 36:36 i dopiero po dogrywce ulegli KKS owi.

Rekord zdobytych punktów w tym meczu należał do Kolaśniewskiego (23), pozostałe zdobyli: **Śmigielski 6, Kasprzak 5, Grzechowiak 4, Jarczyński i Głaka po 2.** Dla Znicza: **Kozłowski 13, Mistrzak 11, Duda 6, Pietrzkiewicz 4, Wójtowicz 3, i Kondratiuk.** Sędziowali słabo: Mochnacki (Kraków) i Elme (Łódź).

AZS — KKS 30:29 (12:20)

Warszawa (tel. wł.). Drugi raz przychodzi Akademikom warszawskim z pomocą szczęście; podobnie jak w meczu z Wisłą tak i tym razem ostatni rzut do kosza zadecydował o wygranej z różnicą jednego kosza.

KKS potwierdził raz jeszcze w tym meczu, że daleko mu do formy, dzięki której zdobywał najbardziej zaszczytne tytuły i które jego zawodnikom dawała koszulkę reprezentantów.

Na gwiazdkę dla żołnierzy
Team Cracovia/Wisła repr. Z.R.S.S. 6:4 (0:4)

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Żołnierza rozegrano w Krakowie zawody piłkarskie pomiędzy Teamem Cracovii i Wisły a reprezentacją Z. Bob. Stow. Sportowych, z których całkowity dochód przeznaczono na gwiazdkę dla żołnierzy. Dochód ten był znikomy z uwagi na warunki atmosferyczne i z uwagi na fakt, że w okresie przedświątecznym inne zainteresowania wybijają się na plan pierwszy. Na boisku zebrało się zaledwie kilkaset widzów, którzy byli świadkami zawodów, stojących na brym poziomie i z jednej strony wystąpili rutynowani internacjonałowie, mając za przeciwników zespół robotniczy, którego trzon stanowiła Garbarnia, uzupełniona zawodnikami Grebli i Wawrzusiakiem ze Zwierzynieckiego K. S.

„Młodzież" wytężywszy wszystkie siły, prowadziła w pierwszym okresie gry 4:0, a wynik ten jest w dużej mierze zasługą **doskonale dysponowanego w tym dniu Nowaka.**

Po przerwie rutyniarze przejęli inicjatywę i strzelili pół tuzina bramek, przechylając tym samym szanse zwycięstwa na swoją stronę.

Cztery bramki w pierwszym okresie gry padły w następującej kolejności; prowadzenie zdobył **Ignaczak** z rzutu wolnego — kilka minut później **Foryszewski** podwyższył na 2:0 trzecią bramkę zdobył znów **Ignaczak, a w ostatniej minucie gry Nowak ustalił wynik do przerwy na 4:0.**

Po przerwie w bramce teamu grał w miejsce Rybickiego **Jurowicz.** — Szanse zdobycia pierwszego punktu zaprzepaścił **Gracz, strzelając karnego w ręce Jakubikowi;** zrehabilitował się jednak w następnej minucie, zdobywając bramkę po kornerze bitym przez Bobulę. Niedługo później **Gracz** strzelił drugą bramkę, później **Szewczyk trzecią,** a wreszcie **Gracz czwartą** (wyrównującą). W ostatnich 15 minutach zdołali jeszcze teamowcy zdobyć 2 dalsze bramki przez **Szewczyka i Gracza.**

Sędziował **Pałka.**

Składy drużyn: Team: Rybicki, Filek M., Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur, Cisowski, Gracz, Szewczyk, Kohut, Bobula.

ZRSS: Jakubik (Garb.), **Krok** (Groble), **Śliwa** (Garb.), **Górecki,** (Garb.), **Lasiewicz** (Garb.) **Zajączkowski** (Groble), **Ignaczak** (Garb.), **Nastaborski** (Groble), **Nowak** (Garb.), **Foryszewski** (Garb.), **Wawrzusiak** (Zwierzyniecki). **(sm)**

Korona — Zryw (Ostrowiec) 12:4

Rewanżowe — towarzyskie spotkanie, obfitujące w nokauty (poprzednio remis), zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy wzmocnili skład dwoma zawodnikami Wisły; **Gromala** (w. piórkowa) i **Piątkowskim** (w. półśrednia). Poszczególne walki stały na średnim poziomie. **Z drużyny krakowskiej wyróżnili się obaj wiślacy i Szymula, z gości niezwykle opanowany i wytrzymały Skrzypczyński, oraz Kubicki II.**

Wyniki techniczne walk:

Waga musza: Łętocha (K) wypunktował Tomczyka.

Waga kogucia: Kwiatek (K) wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika.

Waga piórkowa: Gromala (W) znokautował Fryca w drugim starciu.

Waga lekka: Burzyński (K) przegrał v. o. z powodu nadwagi, a w towarzyskiej nokautuje Trzosa.

Waga półśrednia: Piątkowski (W) zwyciężył Kubickiego I przez k. o.

Waga średnia: Bala (K) wygrał na punkty ze Skrzypczyńskim (sprawiedliwszy remis).

Waga półciężka: Szymua (K) znokautował Szymońskiego.

Waga ciężka: Kuca (K) przegrał z z najlepszym pięściarzem gości Kubickim II.

Sędziował w ringu Stawiarczyk, na punkty: Winiarski, Mikołajczyk i Kleiner.

Czechosłowacja zaprasza pingpongistów polskich

Czechosłowacki Związek Tenisa Stołowego przysłał zaproszenie na Międzynarodowe Mistrzostwa Czechosłowacji, **które** odbędą się w dniach od **16 do 18 stycznia 1948 r.** Czesi zapraszają jedną zawodniczkę, dwuch zawodników względnie trzech zawodników zamiast zawodniczki) i jednego kierownika ekipy.

Kontakt z Czechami w tej dziedzinie sportu zostanie — tak jak w poprzednich latach — dość żywym a pierwszym występem pingpongistów na ziemi czeskiej będzie występ doskonałego zespołu **Victoria Žižkov w najbliższą sobotę i niedzielę** w Krakowie, **gdzie przeciwnikiem** będzie zespół **Cracovii.**

Piłka nożna na Śląsku

Piłkarze śląscy nie zaprzestali swoich występów na boisku, mimo że teren gry w niektórych wypadkach przypominał raczej tor hokejowy, względnie trasę narciarską. Z szeregu zawodów rozegranych w niedzielę na Śląsku na uwagę zasługuje sensacyjna **porażka tegorocznego mistrza Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych „Naprzodu"** (Janów) w spotkaniu ze swym imiennikiem „**Naprzodem" (Lipiny).** Mistrz ZRSS przegrał **1:3 (0:1).**

INNE WYNIKI:

Ruch — Baildon 8:1 (3:1).

AKS — Kresy (Chorzów) 3:1 (2:0).

Lechia (Mysłowice) — ZZK (Katowice) 1:1 1:0).

Śmierć na meczu

Jak podaje PAP w czasie meczu międzypaństwowego Czechosłowacja — Włochy, rozegranego ub. niedzieli w Bari, zmarł na meczu na skutek wstrząsu nerwowego 15-letni student **Vito Capriani.** Zemdlał on w momencie, gdzie **Riha strzelił jedyną bramkę dla Czechów, nie uzyskawszy przytomności, zmarł po kilku minutach.**

Rok pracy Wojewódzkiej Rady WFiPW

Okręgowe związki, kluby sportowe i towarzystwa, składają corocznie na publicznych walnych zebraniach szczegółowe sprawozdanie ze swojej pracy za rok bieżący, wykazując te i owe sukcesy, celowość i słuszność gospodarki oraz kreśląc perspektywy, plany na przyszłość.

Naczelną władzą sportową na terenie każdego województwa jest powołana dekretem Rady Ministrów **Wojewódzka Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego**, której **prezydium** na naszym terenie stanowią: **red. M. Statter** jako przewodniczący, **St. Filipkiewicz** (sekretarz), **St. Kotarba** (skarbnik) oraz członkowie: **dr. Boniecki, red. Habzda i mgr. Pirożyński.**

Niedawno odbyło się w Krakowie plenarne zebranie Wojewódzkiej Rady WF i PW z udziałem przedstawicieli przewodniczących Powiatowych Rad WF i PW oraz delegatów do Wojewódzkiej Rady WF i PW, na którym obecni byli również przedstawiciele władz, z wojewodą **dr Pasenkiewiczem** na czele.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie **red. M. Statter omówił szczegółowo działalność Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie za rok 1947** od momentu zebrania w dniu 3 stycznia, kiedy to na Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW zapadła uchwała zwołania — w związku ze zbliżającymi się wyborami — **wielkiego wiecu sportowców**, na którym postanowiono, że **ogół sportowców poprze Blok Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych.**

Ten moment mówi już najwięcej o tym, iż Wojewódzka Rada WF i PW zdaje sobie doskonale sprawę ze swoich olbrzymich celów i zadań: w pierwszym rzędzie **wychowania sportowców na pełno-wartościowych obywateli ojczyzny, u których siła fizyczna oparta na uprawianiu tej, czy owej gałęzi sportu. jest podstawą siły moralnej, a przez nią do stworzenia potęgi i przyszłości ojczyzny.**

W trosce o zdrowie moralne młodzieży i to nie tylko uprawiającej sport, lecz ogół młodzieży tak uczącej się, jak i pracującej, zwołało prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW na wieść o tragicznych wypadkach w Poznaniu w lutym br. **konferencję, na której byli obecni rektorowie szkół wyższych, uczelni krakowskich, przedstawiciele Kuratorium, Władz wojewódzkich, miejskich, Wojska, nauczycielstwa, organizacyj młodzieżowych, związków sportowych i klubów; uchwalono wówczas rezolucję i wskazano drogi. po których idąc uniknie się tego rodzaju zbrodni dokonanej przez studentów szkół średnich i akademickich, jaka wstrząsnęła ogółem naszego społeczeństwa z początkiem roku bieżącego; postanowiono użyć wszystkie siły, by skierować młodzież do gorliwej i uczciwej pracy w interesie własnym i dobra odbudowującej się z ruin Ojczyzny.**

Była w tej rezolucji m. in. mowa o walce z **alkoholizmem** jako jednym z największych wrogów ludzkości, a specjalnie młodego pokolenia i sportowców.

Wojewódzka Rada WF i PW w Krakowie przez podległe sobie organa jak związki sportowe, baczyła pilnie, aby ten warunek zdrowia fizycznego i moralnego wśród sportowców krakowskich został należycie przestrzegany.

Wojewódzka Rada WF i PW w Krakowie z wszystkich sił dokłada starań, **ażeby kluby krakowskie**, a zwłaszcza kluby podmiejskie organizowały świetlice i lokale klubowe, gdzie **drogą odczytów, pogadanek i prelekcyj, pracować można by było nad umoralnieniem i uetycznieniem młodzieży zrzeszonej w klubach i towarzystwach.**

Wojewódzka Rada WF i PW w Krakowie witała z radością każde otwarcie i poświęcenie nowego boiska, wychodząc z założenia, że im więcej boisk i stadionów sportowych, tym mniej lokali, w których sprzedaje się wódkę, gra w karty oraz traci pieniądze i zdrowie na hulaszcze życie.

Cały szereg klubów krakowskich, a zwłaszcza klubów dzielnicowych, dzięki staraniom i poparciu Wojewódzkiej Rady WF i PW otrzymało tereny na budowę własnych boisk. Dziś Kraków wraz z przyłączonymi dzielnicami, stanowią ośrodek, którego zazdroszczą nam inne okręgi, a **gdzie sieć boisk i stadionów jest wystarczająca do czynnego uprawiania sportu przez wiele tysięcy zawodników.**

Kiedy późną jesienią równie tragiczne ekscesy w Sosnowcu wzburzyły opinię publiczną, **Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW** na zwołanej specjalnej konferencji, **potępiło ekscesy sosnowieckie**, domagając się natychmiastowego przeprowadzenia surowego śledztwa i jak najsurowszego ukarania winnych.

Tak jak ogół opinii sportowej, tak i Wojewódzka Rada WF i PW **przyjęła z zadowoleniem do wiadomości jeden z najsurowszych wyroków, jakie dotychczas spadły na kluby i sportowców polskich wierząc, że tak radykalny wyrok przyczyni się do zlikwidowania raz na zawsze tych niezdrowych ognisk, które rozpalają płomień jakiejś dziwnej nienawiści; nieraz tak dalekiej od sportu**, który ma najszczytniejsze i **najbardziej szlachetne hasła za swój cel.**

Nadchodzi zima i nadchodzi okres wytężonych przygotowań przedolimpijskich.

Ten pozornie **„martwy" sezon musi być wyzyskany w pierwszym rzędzie na pracę nad podniesieniem morale i etyki wszystkich sportowców.** Szybko zbliżający się termin rozpoczęcia Igrzysk Zimowych i płynące stąd wielkie zainteresowanie, może stać się czynnikiem, dla którego w świetlicach i domach sportowych wygłoszonych być powinno wiele referatów na temat **idei olimpijskiej, równoznacznej z ideą pokoju na świecie.**

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW postanowiło w najbliższej przyszłości **zwrócić baczną uwagę na działalność kulturalno-oświatową wszystkich klubów w okresie zimowym**, witając z wielką radością prelekcje i odczyty organizowane przez jeden z klubów sportowych, które to prelekcje kładą obok sportu silny nacisk również na **krajoznawstwo i zagadnienia etyczne.**

Przed kilku miesiącami, Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW wezwało wszystkie kluby na terenie Krakowa do przedkładania szczegółowych sprawozdań z działalności **kulturalno-oświatowej.** Termin wykonania zarządzenia zbiegł się z terminem rozpoczęcia sezonu na „zielonej murawie". Zdając sobie doskonale sprawę, że sytuacja gospodarcza i materialna w związku z rozpoczęciem sezonu wymagały wiele pracy, czasu i czujności, prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW potraktowało dość liberalnie brak odpowiedzi na powyższy temat przez kilka klubów.

Obecnie, Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW przypomina o tym obowiązku u progu sezonu zimowego podnosząc jeszcze raz wagę i **doniosłość pracy kulturalno-oświatowej w klubach, wzywając wszystkie prezydia klubów do nie zaniedbania tej ważnej i rozległej dziedziny pracy.**

STEFAN FUGLEWICZ

230 piłkarzy krakowskiej „A" klasy

Była już przedstawiana w „Starcie" tabela mistrzostw kl. A.

Podkreślono, iż na czele znajduje się w głównej mierze **prowincja**, to znaczy wszyscy czterej przedstawiciele podokręgów:

Chełmek, Fablok, Szczakowianka i Mościce, uplasowały się w pierwszej szóstce, gdzie obok nich znalazły się jedynie dwa zespoły krakowskie: **Zwierzyniecki i Groble.**

Drugą „połówkę" tabeli rozpoczyna **Dąbski**, zeszłoroczny finalista mistrzostw Okręgu, mając poniżej siebie **Koronę, Wieczystą, Łagiewiankę, Podgórze i Prokocim.**

Przedstawiliśmy również w tabeli i w szczegółowym omówieniu dorobek punktowy wszystkich klubów. W artykule niniejszym zajmiemy się składami osobowymi zespołu i tak:

Leader tabeli **Chełmek** w 11-tu grach przedstawił nam **18-tu zawodników**, z których większość rozegrała wszystkie spotkania. Rezerwowy bramkarz Czera, nie miał sposobności wykazania swojej formy, gdyż **Łuczyński**, broniący świątyni Chełmka, grał w każdym meczu.

Obronę stanowiła para: **Guzda i Pliszka.**

Trójka pomocy grała najczęściej w zestawieniu: **Zatorski III. Ptasiński i Gach**, a linię ofensywną tworzyli; **Marcak, Obtulowicz, Zatorski I. i Zatorski II., Borowski.**

Rezerwowymi, którzy występowali pod nieobecność lub na skutek kontuzji wymienionych wyżej zawodników byli: **Bobrowski, Wiatr, Walczak, Galiste, Dorczak, Świerczek.**

Berło króla strzelców w zespole dzierży **Zatorski I**, mając w Marcaku groźnego konkurenta.

ZWIERZYNIECKI KS

W barwach zwierzynieckiego w tegorocznych 11-tu grach o mistrzostrzo brało udział 20 zawodników— „zasadniczą" jedynastkę tworzyli: Bramkarz **Piekło**, obrońcy: **Panek i Dudek**, pomocnicy: **Zasadzki. Dudek i Baran** oraz napastnicy: **Weska, Dudek III, Panek, Ostrowski, Konopek i Wawrzusiak.**

Uzupełnieniem tej pierwszej jedynastki byli rodzeni bracia wymienionych Panków, czy **Dudków, Weska II, Wójcik, Lasek i Piekło II.**

FABLOK

Siedemnastu zawodników Fabloku było w tym roku wpisanych na kartach sędziowskich w meczach o mistrzostwo.

Reprezentacyjną jedynastkę klubu, ulokowanego obecnie na 3-cim miejscu tabeli mistrzostw tworzyli: bramkarz: **Radosz**, obrońcy: **Bromboszcz i Chełczyński**, pomocnicy: **Hiżyk, Głowacki i Kuszewski** oraz napastnicy; **Mąsior, Palik, Wójtowicz, Cyganik i Walczyk.**

Z 6-stki rezerwowych (Dworniczek, Rusek, Stankiewicz, Sabuda, Oliwa i Piskorz), najczęściej występował **Dworniczek.**

SZCZAKOWIANKA

Poza pierwszą jedynastką w składzie: **Żurkowski, Janigacz I, Janigacz II, Nieużyta, Fuchs, Stadler II, Wadowski I, Stadler II, Tokarski, Wadowski III, Stadler III** i poza rezerwowym bramkarzem wystąpił jedynie jeden zapasowy zawodnik: **Nowotny.**

GROBLE

W jedynastu meczach mistrzowskich **przedstawili 21 zawodników.**

Jedynastka „czarnych koszul" grała najczęściej w następującym składzie: **Terlecki, Miksa, Krok, Zajączkowski, Kaspryzcki, KaletaII, Kaleta I, Nastaborski, Wenzel, Lichoń, Cygan.**

Rezerwowymi byli: bramkarz: **Tarczałowicz, Szubert, Sochacki, Król, Puter, Madryga, Gawroczyński, Ogrodziński i Mydlarczyk.**

MOŚCICE

Przedstawiciel podokręgu tarnowskiego i tak jak Szczakowianka „benjaminek" krakowskiej kl. A, „zużuła" do 11-tu zawodów o mistrzostwo 17-tu zawodników, grając najczęściej w składzie: **Seylhuber, Weber. Zaczkiewicz, Józefów, Tatczyn, Tarsia. Żmuda, Rolecki, Białas, Górski, Próchnicki.**

Rzadziej występowali: **Kozioł, Szewczyk, Florek, Nowak i Grzebielniak.**

DĄBSKI

Jego barwy reprezentowało w tegorocznych zawodach o mistrzostwo 16-tu piłkarzy, a mianowicie: **Bębenek** (rezerw. **Piejko), Mastek, Blak Żupnik, Trynka, Mirek, Soczyński, Kumela, Boczarski, Kofin, Samel.**

Rezerwowi: **Nalepa, Budziakowski, Birgiel i Gracz.**

KORONA

Odmłodzenie składu było powodem, że w jedynastu zawodach o mistrzostwo wystąpiło aż **25 zawodników**; ich nazwiska: **Babecki, Radosz, Syrek. Słomka, Pawlik, Rusin, Cygan, Piegza, Urbańczyk, Stachowicz, Śliwa. Grabiec, Rychlik. Malec, Spólnik. Bobrek, Solecki, Gelec, Stachowicz II, Kadelta, Płatek, Suder, Mamon, Jurowicz, Rzeczkowski.**

WIECZYSTA

Miała w tegorocznych zawodach mistrzowskich zaledwie 15-tu zawodników. Oprócz stałego składu:

Nocek — Kurek II. Michalik — Morawa, Piekarski, Górecki — Tomczyk, Kawula, Guzik, Walicki. Kurek I, wystąpili jedynie Lech, Dwernicki, Piekarski II i Tölg,

ŁAGIEWIANKA

Wypróbowała dość dużo rezerw, przedstawiając **ogólnie 21 piłkarzy**, t. j. niemal 2 pełne drużyny.

Najczęściej w tegorocznych zawodach o mistrzostwo reprezentowali barwy Łagiewianki:

Liszka — Piekulski, Horabik, Kędra, Liszka II, Piskorz, Wernerowski, Olszewski, Lasek, Olszewski II, Antosiewicz.

Rezerwowymi byli: **Porębski, Wilk, Król, Żyła, Piekulski II, Radzikowski, Opoczko, Siatka i Koza.**

PODGÓRZE

Również tak jak Łagiewianka, przedstawiło 21 zawodników, a to:

Bramkarzy: **Uznańskiego i Nycza,** Obrońców **Hujdusa i Jarczyka.**

Napastników; Danka, Dzierwę; Zaporowskiego, Fiedenę, Hasunera, Fereta, Szyrskiego. Półtoraka, Jarczyka II, Malca, Uznańskiego II, Tarnawskiego, Myconia, Jędrygasa, Kowalczyka i Kowala.

PROKOCIM

Jest **rekordzistą**. jeśli chodzi o wymianę osobową w zespole.

W jedynastu grach o mistrzostwo, **wystąpiło 27 zawodników**, a mianowicie;

Kurkiewicz, Dudek, Chałupa, Rudek, Pietras, Szydlak, Stokłosa, Tomczyk, Okoński, Filip. Kubek. Rakoczy, Gorzula, Jelonek, Kocemba, Bażela. Wlazło, Szydlak II. Kaczor, Czuba, Niemczyk, Braś, Szydlak III, Wydrych, Ryś, Piotrowski, Solarz.

Ogółem więc w 132 zawodach o mistrzostwo, wystąpiło łącznie 230 zawodników, z nich 22 reprezentowało barwy Krakowa.

Najwięcej zawodników do reprezentacji Krakowa dały Groble i Dąbski po 4-ch, pozostałe kluby po 2-ch, wzgl. po jednym.

Adam Jelonek

Jak uratowaliśmy cenny majątek KOZPN?

W lokalu KOZPN przy ul. Basztowej 6 znajduje się cenny zbiór nagród Związku, pochodzących z lat 1921—1939. Zbiór ten, będący godnym podziwu a nawet zazdrości wszystkich zwiedzających lokal KOZPN, stanowi dziś najbogatsze archiwum Polski; uratowało go grono ówczesnych działaczy KOZPN z narażeniem swego życia. Mówi o tym poniżej **sekr. hon. KOZPN dyr. Wł. DUDEK:**

Rok 1939 na skutek opanowania przez hitlerowską przemoc naszego kraju wytworzył trudną sytuację dla całego narodu polskiego. Terror zastosowany przez okupanta w każdej dziedzinie dotknął także sport. Okręg krakowski Piłki Nożnej próbował mimo wielkich trudności kontynuować swą pracę. Zwołano posiedzenie członków zarządu KOZPN, którzy powrócili czy to z wojska, czy to z dalekich wędrówek, jakie odbyli w pamiętnych dniach wrześniowej nawały wojennej. — Stwierdzono ze smutkiem obecność nie wielu działaczy na tym posiedzeniu. O ile pamięć mnie nie myli, to obecni byli: pp.: Chudoba, Dębowski, Dudek, Filipkiewicz, Kozieł. Niemczykiewicz, Rospond, Rutkowski, mgr Szrott, Wójcik.

Na posiedzeniu tym postanowiono wydać komunikat do wszystkich klubów o podjęciu działalności sportowej przez zarząd KOZPN. Po zgłoszeniu się kilku klubów rozpoczęto pracę i rozegrano kilka zawodów. Ponieważ Okręgowy Związek nie posiadał żadnych funduszów, a z dobrowolnych składek wymienionych wyżej członków zarządu (opłacono lokal, światło, personel itd.), aby zdobyć fundusze, postanowiono urządzić zawody na dochód KOZPN. Zawody te nie doszły do skutku, albowiem **władze okupacyjne niemieckie nie zezwoliły na ich odbycie.**

W związku z tym zarząd, odbywający swe posiedzenie co tydzień, **postanowił zwrócić się oficjalnie do władz okupacyjnych o zezwolenie na normalne kontynuowanie swej działalności.**

Delegacja wyłoniona z zarządu wraz z wygotowanym memoriałem zwróciła się do b. ministra **Twardowskiego**, który pełnił funkcje prezydenta m. Krakowa o poparcie i załatwienie naszych postulatów w kierunku kontynuowania prac wychowawczo-sportowych.

Uzyskano przyrzeczenie ministra Twardowskiego, że będzie ingerował u kompetentnych czynników i postara się, aby zarząd KOZPN uzyskał zezwolenie na rozwijanie swej działalności.

Mimo przyrzeczenia ministra Twardowskiego oraz starań dodatkowych zezwolenia KOZPN nie otrzymał.

W międzyczasie administrator realności, w której mieścił się lokal KOZPN przy ul. Piotra Michałowskiego, zwrócił się do zarządu o opróżnienie lokalu, mimo że czynsz był opłacany regularnie przez członków zarządu. Postanowiono zatem na jednym z posiedzeń zarządu zwolnić lokal, składający się z czterech pokoi i kuchni, a zatrzymać jedynie jeden pokój, w którym mieścił się W. S. S.

Wobec braku zezwolenia na dalsze rozwijanie swej działalności oraz lokalu zarząd skierował swe wysiłki **w kierunku uratowania dotychczasowego dorobku pracy i majątku KOZPN.** Przyspieszył sprawę powyższą też **fakt, że władze okupacyjne ogłosiły w międzyczasie dekret o likwidacji wszystkich bez wyjątku polskich związków i stowarzyszeń, wzywając je równocześnie do oddania majątków, będących w ich posiadaniu pod rygorem aresztu, a w wypadkach udowodnionego w tym kierunku sabotażu wywiezienia do obozów ciężkiej pracy.**

Zwołane posiedzenie członków zarządu postanowiło wartościowy sprzęt i nagrody wszelkiego rodzaju, które **przedstawiały wielką wartość przechować i nie zwrócić okupantowi.** Wystosowano pismo do władz okupacyjnych, stwierdzające, że **majątek Związku został zrabowany, a pozostałe rzeczy, nie przedstawiające specjalnej wartości, są do odebrania u dozorcy realności, w której mieścił się lokal KOZPN** (pozostawiono stare szafy, stół i kilka krzeseł).

Cały majątek drogocenny podzielili wymienieni poprzednio członkowie zarządu KOZPN między siebie celem przechowania.

Na posiedzeniu tym wszyscy zebrani członkowie zarządu złożyli oświadczenie, **że posiedzenie to uważają za tajne i stwierdzają słowem honoru zachowanie tajemnicy co do prac zarządu podczas okupacji i przechowanego majątku.** Oświadczenie to miało poważne znaczenie wobec dekretu, o których wspominałem.

W posiedzeniach i pracach likwidacyjnych KOZPN brali żywy udział pracownicy płatni: pp. **Stan. Kurek i Franciszek Cebula.** Praca konspiracyjna trwała do kwietnia 1940 r.

Poszczególni członkowie zarządu **byli śledzeni przez policję niemiecką i gestapo, wzywani na dochodzenia w sprawie działalności KOZPN oraz pozostałego majątku.** Na nic jednak zdały się mozolne dochodzenia prowadzone przez okupanta; wszyscy członkowie wiernie dochowali tajemnicy i uratowali majątek KOZPN, który dziś przedstawia może największą wartość ze wszystkich okręgów w Polsce, a może i wszystkich państw tej części Europy, którą nawiedziła straszna zawierucha wojny światowej 1939—1945.

WŁADYSŁAW DUDEK

Przed meczem z Węgrami

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski: **Węgry — Polska.**

Będzie to 9-te z kolei spotkanie powyższych reprezentacji pięściarskich na przestrzeni od roku 1928 do chwili obecnej.

Z 8-miu dotychczasowych spotkań rozegranych:

W dn. 4 XI 1928 w Budapeszcie 5:11
„ „ 12 V 1929 „ Warszawie 8:8
„ „ 12 V 1929 „ Warszawie 8:8
„ „ 8 III 1931 „ Poznaniu 10:6
„ „ 18 IV 1934 „ Budapeszcie 6:10
„ „ 10 II 1935 „ Poznaniu 9:7
„ „ 29 III 1937 „ Warszawie 10:6
„ „ 10 IV 1938 „ Budapeszcie 8:8
„ „ 12 II 1939 „ Poznaniu 14:2

W czterech razach a to:

W r. 1931, 1935, 1937 i 1939 odnieśliśmy zwycięstwa, dwukrotnie walczyliśmy remisowo i 2 razy ulegliśmy swoim przeciwnikom.

Najwyższe więc cyfrowe zwycięstwo odnieśliśmy w ostatnim spotkaniu **przed wojną**, oddając Węgrom jedynie **2 punkty** przez zwycięstwo **Mandi'ego** nad **Woźniakiewiczem** w wadze lekkiej.

Pozostali reprezentanci polscy, a to: **Jasiński, Koziołek, Czortek, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Białkowski, odnieśli zwycięstwa.**

Z pośród pięściarzy, których kapitan sportowy PZB powołał na mecz z Węgrami, a mianowicie:

na mecz w Poznaniu:

Gumowski (rez. Kamiński), **Bazarnik** (rez. Kruża), **Antkiewicz** (rez. Panke), Rademacher (rez. Waluga), Chychła (rez. Adamski), Kolczyński (rez. Sobczak), Szymura (rez. Jaskóła), Kilmecki (rez. Niewadził), oraz na mecz:

Polska środkowa—Węgry

w dniu 30 grudnia w Warszawie:

Tyczyński (rez. Patora), Grzywacz (rez. Kruża), Czortek (rez. Baranowski) Bibrzycki (rez. Komuda), Olejnik (rez. Wikliński), Trzęsowski rez. Szymankiewicz), Stocki (rez. Archacki), Kotkowski (rez. Kubica).

Walczyli z Węgrami: **Czortek, Kolczyński i Szymura.**

Czortek przegrał w 1938 z Frigyesem a w następnym roku pokonał Bondy'ego, **Kolczyński wygrał w obu spotkaniach** (1938 i 1939) z Benem i Delim, **a Szymura pokonał w r. 1937 Szolnoky'ego i w 1939 Szegedy'ego.**

W jakim składzie przybędą Węgrzy?

Ósemka węgierska, oparta na drużynie mistrza **B. T. K.** (Budapeszt) przybędzie do Polski w najsilniejszym składzie z mistrzem Europy **BOGACSEM na czele.** Ekipa wraz z oficjelami liczyć będzie 16 osób, w tym 11 zawodników, Ich nazwiska:

Bogcs, Fogarasi, Bednay, Szumeya, Vajda, Marton, Zahorszly, Papp, Kopacsy, Michalyi, Bene III.

Bo to nie jest taka łatwa i prosta sprawa

Wydać 200 numerów choćby nawet „sportowego" pisma. Z tych pojedynczych egzemplarzy urósł już wcale pokaźny komplet, na który patrzymy z dumą... ale czasem i ze...

Bo to nie jest wszystko takie łatwe i proste.

Co niedzielę, gdy rzesze naszych Czytelników pogrążają się w sen sprawiedliwych, my przygotowujemy dla nich: **„strawę codzienną".** zamieniając wyłowione z fal eteru. wzgl. słuchawki telefonicznej wiadomości, lub swoje własne spostrzeżenia na „słowo drukowane", które ilustrujemy cyframi, wynikami, tabelami i nazwiskami.

A nie jest to taka sprawa łatwa i prosta.

Niejednokrotnie w tej pracy przeszkadza nam — niestety — drodzy Czytelnicy, Wasza „niecierpliwość" Rozumiemy dobrze, że chcecie jak najprędzej dowiedzieć się wyniku drużyny, z którą sympatyzujecie, a która grała gdzieś w odległym mieście. Lecz zrozumcie! **Takich jak Wy, jest tysiące — a nas zaledwie jest kilku, przygotowujących nadto pilnie wszystkie wiadomości do druku.**

Więc „wściekamy" się na Wasze telefony i często silimy się na opryskliwość i nieuprzejmość zwłaszcza.. jeśli ktoś korzystający z naszej uprzejmości zabiera nam zbyt dużo w tych warunkach, zbyt drogiego czasu. Bo to jeszcze „poł biedy", gdy ktoś dowiedziawszy się wyniku, szybko położy słuchawkę, nawet nie powiedziawszy stereotypowego — „dziękuję" — lecz najczęściej rozmowa telefoniczna w niedzielę w dakcji wygląda w ten sposób:

Głos w słuchawce: *Czy numer 552.97?"*

Odpowiadamy: *„Tak".*

Głos w słuchawce: *„Czy redak „Startu"?*

Odpowiadamy: *„Tak".*

Głos w słuchawce: *„Czy mają Panowie wynik X—Y?"*

Odpowiadamy: *„Tak".*

Głos w słuchawce: *„Czy moglłby Panowie go mi podać?"*

Odpowiadamy: *„Tak".*

Czasem kończy się na tym że podamy wynik i słuchawka spoczn" na bardzo krótki czas na widel kach.

Lecz broń Boże! gdybyśmy z kol spytali komu podajemy wynik, wzg o nazwisko pytającego.

Wówczas zaczynają się dla nas jakieś niezrozumiałe **„tajemnice".** Najczęściej słyszymy nieosobowe określenie jak „kibic", „sympatyk", wzgl. „Hotel Polski", lub „Bar pod dwójką". Próżno tłumaczyć. że „Hotel Polski" czy „Bar pod dwójką" nie mogą rozmawiać z nami i dowiadywać sie wyniku: otrzymujemy zapewnienie, że nawet **„rzeczy martwe" sa ciekawe** wyniku tej czy owej drużyny.

Ale i to jeszcze „pół biedy".

Gorzej jest natomiast w chwili, gdy ktoś otrzymawszy od nas wynik, zacznie z nami „dłuższą pogaduszke" najczęściej od słów: **„niemożliwe"** z chwila, gdy drużyna, z którą trzymał uzyskała wynik inny, aniżeli pytający się spodziewał, znów próżnoby tłumaczyć, że wszystko na świecie jest możliwe. Raz jeden w przystępie dobrego humoru chcieliśmy zapewnić naszego interlokutora że nawet zdrada jego żony jest możliwa. Zapewnił, że raczej uwierzy w to, aniżeli by „jego" drużyna przegrała.

Taki **„sportowiec z krwi i kości".** Nie znajdziesz sposobu, by „zmusić" „miłego" interlokutora do przerwania rozmowy.

„Pewnie Iksiński zawinił znów karnego?" próbuje nas zaskoczyć dość chytrym pytaniem. Zgrzytając zębami zapewniamy, że według naszej relacji, Iksiński grał wcale dobrze, a raczej Igrek był słabszy.

Co? — Igrek słabszy — to jest niemożliwe! W to nigdy nie uwierzę! i „dalejże na nas". Nasz miły rozmowca, przypomina sobie, że w jakimś tam sprawozdaniu w ub. roku postawiliśmy wyżej Igreka od Iksińskiego, co **jego zdaniem** absolutnie nie jest zgodne z rzeczywistością — że w którymś tam sprawozdaniu podaliśmy o **jeden korner mniej,** niż on wyliczył że w **2 wypadkach przekreciliśmy nazwisko,** że w **77 wypadkach** przeoczyliśmy błędy korektorskie, itd. Jeśli „międzymiastowa" przyjdzie nam z pomocą i uwolni od dalszej „bury", to całe szczęście — jeśli zaś nie, to wówczas zapalczywy interlokutor zajmie nam więcej czasu. aniżeli wszystkie inne relacje telefoniczne i „ulży" sobie serdecznie.

My wiemy, że nie jesteśmy doskonali: oto by nie szukać dalekich przykładów, to w ostatnim numerze właśnie „uciekł" nam wiersz: **„Włochy — Częstochowa 3:1"** z „Prawidłowego rozwiązania konkursu PKOL", które właśnie przez to stało się **nieprawidłowe.** Ale — jak już powiedzieliśmy, to **nie jest tak prosta i łatwa sprawa.** Błędy korektorskie jak np. „wad" — zamiast „wag", „zespoców" zamiast „zespołów" przeoczenie, opuszczenie wyników, a nawet brak niektórych, to nie wina naszej niedokładności — lecz w pierwszym rzędzie pośpiechu i **warunków naszej pracy.**

Co tu dużo mówić!

Pomińmy wypadki. kiedy **burza telefoniczna** przerwie połączenie ze światem, tak jak to było np. **podczas mistrzostw narodowych w Gdańsku,** ale weźmy inne, bardziej „klasyczne" a wiele mówiące przykłady:

Czy wiecie drodzy Czytelnicy, że Siedlce, w których przez cały rok ubiegły rogrywano zawody eliminacyjne do Klasy Państwowej **nie mają zupełnie połączenia telefonicznego?** — że wynik można było „zdobyć", jeśli zawody skończyły się na czas i jakiś **uprzejmy kolejarz** zabrał ten wynik pociągiem, odjeżdżającym do Warszawy? — Że na telefon **z Olsztyna, czy z Białegostoku czekaliśmy nie raz do drugiej. wzgl. nawet do trzeciej nad ranem** i dopiero wówczas otrzymaliśmy tabele mistrzowskie?

Albo czy wiecie o tym, że jeśli drużyna dość bliskiej prowincji podkrakowskiej przegra w zawodach mistrzowskich, to **tamtejszy korespondent wcale nie zgłosi się do telefonu.**

Możemy z góry założyć, że z chwilą, gdy w godzinę po zakończeniu meczu nie mamy telefonu z owej miejscowości, to **gospodarze przegrali mecz.** Ale w jakim stosunku? musimy tego dowiedzieć się, dzwoniąc w nocy na tamtejszy **posterunek M. O.,** lub budząc miejscowego **p. aptekarza,** który — zdaniem telefonistki — **był na tym meczu.**

Powiecie słusznie: **„zmienić korespondenta". Nie jest to taka łatwa i prosta sprawa.** Zmieniliśmy bowiem korespondenta, który nie zgłaszał się po przegranej miejscowej drużyny na korespondenta, który **„fałszował" wynik,** to znaczy, nie fałszował, lecz podawał odwrotnie. zamieniając zwycięzców na zwyciężonych — oczywiście w chwili, gdy zwyciężonym był zespół miejscowych.

Zresztą „fałszerstwo", to jest przekręcanie wyników, to nie jest tylko przywilej „naszych korespondentów" z bliskiej prowincji; zdaje się, że rekord pod tym wzgledem ma **Polskie Radio.** I znów ażeby nie szukać dalszych przykładów, to w ub. niedzielę, w wiadomościach sportowych Polskiego Radia, które zostały nadane o godzinę później, aniżeli było w programie (o 23.45) podano wynik meczu bokserskiego: **Rzeszów — Częstochowa,** wymieniając **zespół Rzeszowa jako zwycięzców.**

Jak wiemy, zwyciężyli pięściarze **Częstochowy:** zresztą tego rodzaju pomyłki Polskiego Radia zdarzają się dość często jak na tak poważną instytucję przystało. We wtorek zaś (16 bm.) podało znów Polskie Radio, że Cechie Karlin zremisował 2:2 w Paryżu ze Stade Francais, a tymczasem był to **nie Cechie Karlin lecz Bohemians!**

Oczywiście, że z tego względu trzeba nie raz zbyt ostrożnie podchodzić do wiadomości podawanych przez Polskie Radio stamtąd, gdzie nie mamy własnych korespondentów, wzgl. nawet do wiadomości własnych korespondentów.

My zdajemy sobie sprawę z naszej niedoskonałości i błedów — **ale ludzie są tylko ludźmi. Wy także nimi jesteście!**

Ktoś zżyma się na nas, że temu, lub owemu dajemy lepszą lokatę, lepsze miejsce; — on widzi inaczej — nie ma 2-ch, którzyby tak samo widzieli. **Każdy ma swoje sympatie, antypatie, każdy ma inny punkt zapatrywania.** O tym wiecie Wy i o tym wiemy my także.

Ale na ten nasz numer jubileuszowy popatrzcie tak, jak patrzylibyście na **dzieło lat trzech w służbie sportu polskiego i dla Waszego dobra!**

Przeczytajcie z uwagą, pozakreślajcie błędy lub to, co się Wam nie podoba, **i dzwońcie do nas, ale nie w niedzielę wieczorem.**

Jak bańka mydlana prysły nadzieje Anglii na ponowienie sukcesu olimpijskiego

(Od własnego koresp. z Londynu)

Tytuł mistrza olimpijskiego w hokeju **na ostatniej Olimpiadzie zimowej zdobyła** — jak wiadomo — **Anglia.**

Hokeiści angielscy nie wzięli udziału w roku ubiegłym w turnieju hokejowym na mistrzostwach świata w Pradze i stąd ani oni nie mieli pojęcia o wartości hokeja europejskiego, ani Europa nie znała siły hokeja angielskiego.

Do wczoraj panowało w Anglii przekonanie, że hokeiści angielscy potrafią skutecznie stawić czoła nie tylko najlepszym zespołom Europy, ale nawet Kanady i że potrafią po 12 latach przerwy, na wznowionych Igrzyskach Olimpijskich obronić tytuł mistrzowski. W tej tezie utwierdziło Anglików ostatnie zwycięstwo nad AIK. (Sztokholm), wskład którego wchodzi kilku reprezentantów Szwecii.

Wiadomo było Anglii, że właściwie Szwecja była na ostatnich mistrzostwach równorzędnym przeciwnikiem mistrzowskiego zespołu Czechosłowacji i nawet jako jedyna — wygrała z Czechosłowacją — gdy zaś drużyna „tygrysów" z Brighton rozgromiła AIK. wtedy **w Anglii zapanował optymizm,** jak się okazało, krótkotrwały.

LTC. daje lekcję hokeja

W kilka dni po występie hokeistów szwedzkich. doszło w Londynie do spotkania **LTC (Praga) Team Anglii.**

Sama **przegrana Anglików** z różnicą 6 bramek byłaby jeszcze czymś do przebolenia, gdyby nie fakt, że reprezentacja Anglii **mimo czterech „importowanych" za drogie pieniądze kanadyjskich „amatorów",** (którzy naturalnie nie będą mogli wziąć udziału w mistrzostwach w St. Moritz) uległa Czechom nie mając w dwóch ostanich, a zwłaszcza w trzeciej tercji dosłownie „nic do powiedzenia".

Z jakąż łatwością dwójka napastników: **V. Zabrodsky — Konopasek** przechodziła defensywę zespołu angielskiego; — jakżeż to weteran **Bukna** „wodził za nos" hokeistów tej klasy co **Campell, Davey, Suterland** itd.

Po meczu, trener angielskiej reprezentacji, Kanadyjczyk Lu Bates oświadczył, ż **takiego poziomu hokeja, jaki demonstruja Czesi, nie widział od lat z górą dziesięciu,** tj. od czasu, gdy opuścił rodzinną swoją Kanadę

Anglicy zachwyceni grą Czechów

Pierwszy mecz wygrał Harringey z Greyhouns 8:1, z teamem Anglii wygrał 9:3, a ze Streetham 9:2.

Doszło do tego, że publiczność angielska na meczach przeciw teamomi Anglii **zachwycona grą Czechów** trzymała całkowicie ich stronę i w chwili, gdy wynik opiewał 9:3 wzgl. 9:2, na drugim meczu skandowała chórem: „10, 10, 10" — to już mówi za wszystko.

Dzienniki londyńskie podnoszą jeszcze fakt, że LTC. grał bez swojego doskonałego tenisisty Drobnego, **i że** w pełnym składzie strzeliłby nie dziesięć, lecz tuzin bramek Anglikom.

W końcu i porażka

W uzupełnieniu wiadomości naszego korespondenta z Londynu, podajemy poniżej przebieg i szczegóły trzeciego spotkania **LTC** w Londynie, w którym przeciwnikiem drużyny czeskiej był zespół **Brighton Tigers. Czesi przegrali te zawody 5:6, 0:3, 2:0, 3:3,** a na usprawiedliwienie swej porażki mają w pierwszym rzędzie **chorobę swojego bramkarza inż. Modrego,** który wystąpił do meczu z silną gorączką, oraz.. **stronniczość sędziów** Kleina i Leacokka.

Doszło do tego, **że LTC zszedł z lodowiska** i dopiero po 10-minutowych targach zdecydował się dokończyć zawody. Powodem takiego kroku było: uznanie przez sędziów czwartej bramki dla Brighton Tigers z wyraźnego spalonego, uznanie piątej bramki strzelonej łyżwą i wreszcie nie uznanie bramki dla LTC, zdobytej przez **Konopaska,** który spod własnej bramki przejechał całe lodowisko. Trzeba również podkreślić, że **grano na małym, szerokim tylko na 26 m. lodowisku** i na bardzo nierównym lodzie. To był wielki handicap dla drużyny angielskiej.

Kolejność bramek w tym meczu, w którym „tygrysy" zrewanżowały się LTC za porażkę 1:2 przed jedenastoma miesiącami w Pradze była następująca:

W drugiej min. zdobył prowadzenie **Bobby Lee,** w 6 min. później **Baker podwyższył na 2:0, a w 15-ej** min. **Trotier** strzelił 3-cią bramkę.

W drugiej tercji **Bukna** zniżył na 3:1, poczym **V. Zabrodsky** zdobył drugą bramkę dla Czechów i doprowadził do stanu **3:2.**

Na początku trzeciej tercji, **Rozinak wyrównał (3:3),** ale po tym sędzia uznał bramkę Bakera ze spalonego **i Anglicy prowadzili znów 4:3.** W chwilę po tym **wyrównał Bukna,** lecz znów nieprawidłowo zdobyta bramka przez Anglików dała im prowadzenie. Po dziesięcio-minutowej przerwie, która mogła łatwo być już niechlubnym zakończeniem zawodów, wznowiono znowu grę i **Anglicy zdobyli przez Stangle'go 6 bramkę,** której przeciwstawiło **LTC jeszcze bramkę Stibora zdobytą na** kilka sekund przed zakończeniem meczu.

„Burza" w redakcji

czyli

przedstawiamy się szerszej P. T. Publiczności

Kto czyta nasze pismo — a takich jest w samym Krakowie **około pół miliona** — ten zna dobrze nie tyle nas, ile **maleńkie literki,** najczęściej w nawiasach, na końcu każdego z „elaboratów" Wypada jednak od czasu do czasu **odsłonić przyłbicę** i przedstawić się P. T. Szerszej Publiczności.

Czynimy to zwłaszcza z okazji: jubileuszowych i innych uroczystości „redakcyjnych" Ostatnio **„przedstawiliśmy się"** kładąc **zamiast biletów wizytowych dzieło rąk własnych i mózgu** równo rok temu a teraz się **przypominamy.** Ci, co uważnie śledzą kto i o czym pisze, wiedzą dobrze, że z „kolekcji" naszych podpisów ubyły już niektóre jak: „jj", „a. t.", „r-r". a na ich miejsce przyszły nowe w rodzaju „K. F.", „S. F.", „M. H." itd.

Kolekcja **nie bogata ale** — choć cenimy skromność — **dobrana.**

Ale gdzież tu: „burza w redakcji"?

Cierpliwości i na „burzę" czas przyjdzie.

A więc: przedstawiamy się najpierw ogólnie: **wszyscy jesteśmy młodzi, przystojni, wysportowani,** a spośród t. zw. płci pięknej, **każda** mogłaby być **laureatką konkursu.**

Lecz: ad rem"

Przedstawiamy Czcigodne grono, znane na „łamach" tylko z owych „tajemniczych" liter.

M. S. „Naczelny". Mało pisze, gdyż ufa raczej potędze „żywego" słowa. Kato i Rejtan w jednej osobie. W jednej osobie ponadto: Kultura i Sztuka z operą na czele — budżet M. R. i „n" prezesur.

Nie tyle z wieku ile z urzędu drugie miejsce należy się: „h. s." — Każdy temat **leży mu jak ulał.** Ale kocha robinzonady i kapitulacje. Bez tego · bez dokładności w której minucie u niego ani rusz. Jak zauważyliście założył istotnie ostatnio biało-czerwone okulary. Martwi się, czy będzie mu w nich do twarzy.

Mało znacie inne signum a do niego odnosi się tytuł. A było to tak:

Jedna z drużyn krakowskich — pocóż wymieniać nazwę — wyjechała na zawody mistrzowskie do Białegostoku. Wymieniony a raczej niewymieniony dotąd „S. F." pełnił w tym dniu dyżur przy telefonie. Otrzymawszy telefon z Białegostoku (charczący i z ciągłymi gwizdami) napisał krótkie sprawozdanie; wynikło z niego, że jeden z napastników, który później zdobył „berło króla strzelców", **nie zapisał się w tym meczu** na listę zdobywców bramek. Coś tam przed tym przebąkiwano po Krakowie, że napastnik ten prawdopodobnie nie wyjedzie na mecz mistrzowski do Białegostoku. Toteż „S. F." nie **wiele myśląc,** napisał: **„Krakowianie wystąpili w meczu tym bez swego najlepszego napastnika".** I tu zaczęna się „burza w redakcji". W dwa dni później zgłosił się bowiem w **redakcji naszej wymieniony jako nieobecny** w Białymstoku zawodnik w **towarzystwie... małżonki** i począł nas błagać, byśmy sprostowali ten błąd, przynosząc na dowód inne pisma sportowe, gdyż... nie jest w stanie usprawiedliwić przed swą małżonką trzydniowej nieobecności w Krakowie.

Nieszczęsny „S. F." miał się z pyszna; od tego czasu unika już wymienienia nazwisk w swoich sprawozdaniach. Raz nawet napisał: „drużyna Cracovii wystąpiła w składzie **jedenastu zawodników.**

Przy tej okazji warto przytoczyć inne autentyczne opowiadanie podane przez jedno z pism czeskich. Zaczyna się w ten sposób: jakiś sympatyk piłkarstwa uczęszczający stale na zawody w towarzystwie Czcigodnej Połowicy, wybrał się na mecz mistrzowski „Sparta"—„Slavia" bez towarzystwa ukochanej małżonki. Po meczu wrócił do domu w dobrym humorze, gdyż jego „pupil" wygrał: na pytanie małżonki co go wprawiło w tak świetny humor, zaczął opowiadać szczegółowo przebieg meczu podnosząc m. in. jak to „Sparta" zdobyła zwycięską bramkę: „Riha" przejął dobre podanie jednego z partnerów i strzelił **lewą nogą** do siatki przeciwnika".

Aż tu tragedia. Na drugi dzień w dziennikach praskich ukazał się dokładny przebieg spotkania i następujący ustęp: „Riha ostrym strzałem z **prawej nogi** zdobył zwycięską bramkę".

„Sądny dzień" nastał w domu miłośnika piłkarstwa w Pradze. Małżonka zarzuciła mu wręcz, że dobry humor był wynikiem jakiejś „romantycznej przygody" a nie obecność na meczu. Gdyby bowiem był na meczu to widziałby dokładnie jak Riha strzela prawą a nie lewą nogą. Nie pomagały żadne perswazje — nie pomogło też, że na prośbę dręczonego małżonka **sprawozdawca sportowy przyznał się do błędu,** twierdząc, że Riha istotnie strzelił lewą nogą. Zagniewana małżonka nie chciała dać wiary świadkom, stawianym przez męża, twierdząc uparcie: „wszyscy jesteście w zmowie". Dopiero film z tego meczu przekonał ją o niesłuszności podejrzeń. Lecz postanowiła nigdy więcej **nie puszczać męża samego na mecz.**

Takie już są te kobiety.

Dajemy im pierwszeństwo w naszym wizerunku redakcyjnym po osobach „Naczelnego", pierwszego pióra (h. s.) i pierwszego dyżurnego (S. F.).

„j. m. — s.". **Zmieniła stan** i trzecią literę swego signum z „S." na „L." **co spowodowało katastrofalny brak czasu;** w związku z tym, przez cały rok napisała mniej, aniżeli poprzednio za jeden miesiąc.

L. G. — G. „Pasja": Automobilizm i temu podobne sporty. Do numeru jubileuszowego **nie mogliśmy doczekać się materiału..** Oddała jak zwykle, w ostatniej chwili., i **dziwiła się, że jeszcze na czas.** — Bo takie są te kobiety.

„s. m." Jeden z najstarszych współpracowników redakcji. — Znawca tenisa, tudzież wszelkich pokrewnych zagadnień. „Spec" od wywiadów: Robi je „na gorąco", ale przynosi po 2 tygodniach. Nie martw się tym, gdyż rubryka: **„Wywiadziki na gorąco" to nie nasza specjalność.**

„M. H." — zdobywca „szlagierów Do tego numeru zapowiedział najświeższy... „Cracovia ma szanse na unieważnienie meczu z Pomorzaninem w Toruniu". „Odkrył" również, że Szewczyk był przede wszystkim graczem „Wisły" i „Junaka". Spodziewamy się, że najdalej za pół roku przyjdzie z nowym szlagierem: „Szewczyk jest wychowankiem Łobzowianki".

„J. L." Specjalista w boksie. **Kolegom redakcyjnym tłumaczy często przy pomocy k. o.** — Jeżeli nie otrzyma zaliczki to mówi: „Przegrałem v. o." na skutek niedowagi („budżetu").

„(jak)". — Pisze na „wyrost", żeby po skreśleniu jeszcze coś zostało. Kandydat na „technicznego". — Tak gorliwy, że z chwilą gdy trzeba było więcej „światła" do tytułu, to omal nie **podniósł story.**

„T. J." — sprawozdawca z bliższej prowincji: Pisze mniej, lecz jeszcze rzadziej przynosi. Bardzo wrażliwy na przeziębienie; jeśli ktoś ma katar w redakcji, on nie przychodzi 3 miesiące.

„W. — W." Nastawiony spółdzielczo. Zamiłowany siatkarz, koszykarz, jakkolwiek żadna dziedzina sportu nie jest mu obca.

Artykułów ogólnych nie lubi, woli coś krótszego i bardziej przekonywującego.

(„b. e.") — wyjazdy służbowe uniemożliwiają mu ciągłość pracy. Odrobi to „za jednym zamachem" przy finałach.

„K. F." — jeden z najmłodszych („b. e.") — wyjazdy służbowe uroczystości otwarcia boisk. Nie żeby się tam wtedy „pływało", broń Boże!

„n. p." — niżej podpisany: O nim musi napisać kto inny; ukryty pod tajemniczym znakiem ze względu na... zemstę Koleżanek i Kolegów redakcyjnych. (n. p.)

To działo się w Anglii

Znane jest powiedzenie: „spokojny i zrównoważony jak Anglik". Nie bardzo jest ono prawdziwe w odniesieniu do niedawnego meczu na boisku **Milwallu** (klub drugiej angielskiej ligi), gdzie widzowie zachowali się w ten sposób, iż **związek angielski zmuszony był zamknąć boisko i nałożyć** na klub karę, w wysokości odpowiadającej mniej więcej naszym 250.000 złotych.

Wyniki piłkarskie a hokejowe

Jeśli chodzi o wyniki meczów piłkarskich, to za typowo angielski uważamy wyniki 1:9 względnie rezultat bezbramkowy. Toteż gdy w minionym tygodniu **Derby County przegrał 4:7**, ktoś dowiedziawszy się o wyniku powiedział: „To już zaczęliśmy sezon hokejowy?". Istotnie, trzy bramki Shakly'ego, oraz po 2 Mc. Larena, Mc. Inthosha z jednej strony, a 3 bramki Morrisona i jedna Howi'ego sprawiły, że Derby County poniosło **nie notowaną dotychczas porażkę**, a pierwszą spośród 12 ostatnich spotkań Anglii.

Jeszcze ciekawszym, a typowo angielskim przykładem jest pozycja **Brentforda**, który w zeszłym roku grał jeszcze w pierwszej lidze, spadłszy do drugiej ligi, znajduje się tam dzisiaj bezapelacyjnie na końcu tabeli i jest nadzieja, że... spadnie znów do trzeciej ligi. Jeszcze poczeka rok, a gdy nie poprawi swej formy, to może znajdzie się w czwartej lidze, gdyż **w Anglii zrodził się projekt stworzenia czwartej ligi.**

Na meczach o mistrzostwo w pierwszej lidze, było w ubiegłą sobotę ogółem **150.000 widzów**, resztę odstraszyła typowo londyńska, jesienna, zimowa aura.

Natomiast na jednym tylko meczu drugiej ligi pomiędzy **Newcastle z Tottenhamem było około 80.000 widzów.** Nic więc dziwnego, jeśli się zważy, że **oba kluby walczyły o prowadzenie w tabeli**, mając równą ilość 27 punktów i równy niemal stosunek bramkowy.

Wygrał Newcastle 1:0 bramką Milburna, a długotrwały leader tabeli w drugiej lidze **West Bromwich Albion spadł aż na trzecie miejsce**, doznając równocześnie porażki od klubu „górników" **Cardiff City, 2:3.**

Ostatnia runda w pierwszej lidze przyniosła znów szereg skomplikowań i zagadek.

Arsenal tydzień temu wywalczył na swoim boisku wynik remisowy z **Manchester City 1:1.** Trzeba stwierdzić, że goście mieli niesamowite **szczęście** i reprezentacyjnego bramkarza **Swifta** w swoich szeregach, a tylko przez pierwsze pół godziny mogli nawiązać równorzędną walkę z leaderem, zdobywszy w tym okresie prowadzenie ze strzału Giacka. W ostatniej fazie gry bronili się przed atakami „kanonierów" po wyrównaniu zdobytym przez Rooke'go, kilka strzałów, m. in. jeden z najbliższej odległości odbiło się od słupków, względnie od poprzeczki, a reszta ugrzęzła w rękach reprezentacyjnego bramkarza Anglii Tweedy, bramkarz Grmsby nie miał ani takiego szczęścia, ani nie był w tak doskonałej formie, toteż cztery razy musiał wyjąć piłkę z bramki na meczu, wygranym przez Arsenal 4:0.

Derby County, po ciężkim pogromie z ubiegłej soboty, **nie przyszedł jeszcze do siebie** i wynik remisowy uzyskany w Stoke City wcale nie zadowolił sympatyków tego klubu.

Strzelcem jedynej bramki dla derbowców był srebrno-włosy **Horacy Carter**, którego nazywają tu Chaplinem. Istotnie ten doskonały bramkarz przypomina z wyglądu słynnego francuskiego komika filmowego; dziś liczy on 44 lata i już od 15 lat **jest profesjonałem.** Przed 23 laty, jako 12-letni student rozpoczął karierę piłkarską w jednej ze szkolnych drużyn, wyróżniając się talentem i specjalną **myślą przewodnią w grze.** Nazywa się go też czasem **„mózgiem" drużyny.**

Jak powiedziano, ostatnie wyniki **skomplikowały sytuację w środku tabeli**, gdyż u czoła jest ona już wyjaśniona.

Arsenal, Burnley, ewentualnie **Preston, Middlesbrough i Blackpool ubiegać się będą o tytuł mistrza** z tym, że przewaga 4 punktów Arsenalu wydaje się dostatecznym zabezpieczeniem przed „inwazją" pozostałych. Natomiast tego rodzaju wyniki jak **przegrana Wolveshampton 1:2 z Liverpoolem**, czy **remis Chelsei z Portsmouth 1:1,** przeszły dość nieoczekiwanie.

Po tych wynikach tabela ligi angielskiej przedstawia się następująco:

1. Arsenal	20	32	36:10
2. Burnley	20	28	23:13
3. Preston	21	27	35:31
4. Middlesbrough	20	24	44:23
5. Blackpool	21	24	26:20
6. Derby County	21	24	34:27
7. Aston Villa	21	23	34:28
8. Manchester City	21	22	32:24
9. Wolveshampton	20	21	44:36
10. Everton	21	21	24:28
11. Manchester United	20	20	39:28
12. Liverpool	21	20	30:33
13. Portsmouth	20	19	30:24
14. Chelsea	20	19	26:33
15. Charlton	20	19	31:44
16. Huddersfield	21	18	28:30
17. Sunderland	21	18	20:35
18. Sheffield United	21	18	32:40
19. Stoke City	21	15	13:33
20. Blackburn	20	14	26:35
21. Bolton Wanderers	20	14	22:35
22. Grimsby	21	11	23:61

Jeśli chodzi o strzelców, to na czele kroczy **Fenton (Middlesbrough)** z 16 celnymi trafieniami przed swoim kolegą klubowym **Mc. Cormackiem** (14) dalej idą **Cairns** (Grimsby), **Town i Rowley** (Manchester U. po 13), podczas gdy jednobramkowy król **Rooke,** strzelił dotąd 12 bramek.

Czy tenisiści będą pauzować w zimie?

(Rozmowa z kpt. sport. PZT inż. Herbstem)

Sezon tenisowy mamy już poza sobą. Tenisiści schowali rakiety do ram i rozpoczęli zasłużony wypoczynek po roku uciążliwych wzmagań. Jak okazuje się z rozmowy z kapitanem PZT inż. **Herbstem**, tegoroczny **wypoczynek zimowy tenisistów będzie bardzo krótki.** Oto Polski Związek Tenisowy poinformowany został ostatnio przez Zarząd MKS „Piast" Gliwice, że w najbliższej przyszłości zostanie uruchomiona w pobliżu zeszłorocznego kortu **wielka hala reprezentacyjna** o długości 40 m, szer. 25 m., w której będzie można zmontować trybuny, mogące pomieścić około 1.000 osób. Hala ta ma być wyposażona w doskonałe **oświetlenie, centralne ogrzewanie, szatnie i natryski.** Jeżeliby więc udało się ją wykończyć w krótkim czasie, to oddałaby ona nieocenione usługi zwłaszcza w okresie przygotowań do zawodów w Dawvis—Coupie. Przygotowania te ze względu na nasze warunki klimatyczne i wczesny termin rozgrywek o puchar, były zawsze mniej niż dostateczne.

Mówi się również dużo o przygotowaniu **drugiej hali zimowej w Warszawie na Służewcu.** Ta hala mogłaby być głównie wykorzystana dla przygotowania juniorów, których najlepsza stawka zgrupowana jest w stołecznej „Legii". Ten klub właśnie zajmuje się organizacją przygotowania i wyposażenia hali.

Plany MKS „Piast" w Gliwicach i WKS „Legia" w Warszawie przyjmuje PZT z niekłamaną radością do wiadomości. Umożliwią one skrócenie „snu zimowego" i zdobycie **odpowiedniej kondycji** dla czołowych tenisistów polskich, których **sprawa wyjazdu** na turnieje na Riwierze Francuskiej i Włoskiej z wczesną wiosną przyszłego roku układa się pomyślnie. Wyjazd nastąpi przypuszczalnie **w drugiej połowie lutego. 1948 roku.**

Jeśli chodzi o nasze szanse w przyszłorocznych rozgrywkach o puchar Davisa, to z uwagi na to, iż losowanie rozgrywek odbędzie się dopiero w pierwszych dniach stycznia 1948, trudno w tej chwili powiedzieć coś konkretnego. Trudno także określić już dziś skład naszej drużyny. Na pewno: **Skonecki, Kończak i... Hebda,** o ile zrezygnuje ze swego zamiaru wycofania się z udziału w zawodach. Możliwe, że i **Niestrój,** o ile wykaże się oczywiście dostateczną formą.

Poza pucharem Davisa, przyszły nasz sezon zapowiada się bogato ze względu na przeprowadzone wiążące rozmowy ze Szwedami, Czechami, Rumunami i Jugosłowianami.

Szkolenie narybku tenisowego, specjalna troska PZT, która znalazła swój wyraz w obozach szkoleniowych juniorów w roku bieżącym, będzie **nadal kontynuowana.** Z uwagi na rok szkolny, obozy takie zorganizowano tylko w czasie feryj letnich.

Kapitan sportowy PZT wyraża — na zakończenie rozmowy — pogląd, że na tym polu zrobiono już **duży krok naprzód** i że istnieją realne podstawy, aby z jeszcze większą nadzieją i otuchą patrzyć na rozwój tenisa polskiego **oparty o szerokie kadry juniorów.**

MICHALSKI STEFAN

Międzynarodowy bilans 1947 r.

Międzynarodowy bilans europejskiego footballu omawialiśmy już niejednokrotnie. Dziś omówimy międzynarodowy bilans r. 1947 w innych gałęziach sportu.

Lekkoatletyka

Dwie gwiazdy pierwszej wielkości błyszczą na horyzoncie lekkoatletyki europejskiej w minionym sezonie — są to: Szwed **Lenard Strand** i Czech **Zatopek.** Obaj oni zdobyli słusznie tytuł najlepszych sportowców swoich krajów.

Szwed wyrównał rekord światowy Hägga na 1.500 m, osiągając czas 3,43, a Zatopek uzyskał czas jedynie o 10 sek. gorszy od rekordu światowego **Hägga** na dystansie 5.000 m. Na tym dystansie Zatopek był w r. 1947 nie pokonany. Przegrał jedynie dwukrotnie na dystansie 3.000 m, a to z Belgiem **Reiffem** i Holendrem **Slijkhuisem.**

W biegach sprinterskich zasłynął Murzyn Mc **Donald Bayley** z Trynitasu, który znacznie przybliżył się do rekordu światowego **Ovensa,** przebiegając dystans 100 m w czasie 10,03. Estończyk **Heino Lipp,** startujący w barwach Związku Radzieckiego, zbliżył się **w pchnięciu kulą** do granicy 17 m, i jest rekordem na pobicie światowego rekordu Amerykanina **Torrance,** który to rekord wynosi 17,40 m.

Consollini (Włochy), znakomity miotacz, był również jednym z tych, którzy osiągnęli najlepsze wyniki **w rzucie dyskiem** w r. 1947, a obaj najleps. Amerykanie z tej dziedziny sportu **Titch i Gordien,** zbliżyli się również bardzo do granicy 55 m.

Czy osiągną tę granicę w 1948 r?

Amerykańsk sprinter **Patton,** wyrównał światowy rekord na 100 yardów, uzyskując czas 9,4 sek., Australijczyk **Treoral** ma jednak być lepszy jeszcze na tym dystansie.

Również wielka rewelacją jest młody lekkoatleta Jamajki **Herbert M. Kenley.**

Tenis:

W tenisie pierwszym zawodnikiem umieszczonym zgodnie przez wszystkich znawców tenisa na naczelnym miejscu, jest **Jack Kramer.** Od zeszłorocznego Wimbledonu nie jest on ani razu pokonany. Przeszedł do obozu zawodowców, podobnie jak Tunney w boksie, nie pokonany. Kto będzie jego następcą? — Na to przyniesie odpowiedź rok przyszły.

Ameryka wierzy w **Schroedera,** Australia **w Bromwicha,** a Europa stawia na Drobnego, ewent. Bergelina, wzgl. Asbotha.

Każdy z nich ma jakieś „ale".

Drobny zbyt często ulega nerwom i przy tym nosi szkła, **Bergelin** prowadz. nieregularny tryb życia, a **Asboth** nie potrafi grać na trawie.

Jeśli chodzi o tenis, to największe nadzieje i największy rezerwuar młodych talentów ma **Ameryka.**

Ze starszych, pełnowartościowymi są: **Parker, Moully, Talbert,** z młodszych Tom Brown, Brink, Gonzales, Flamm, Falkenburg Muylan i dziesiątki innych.

Bardzo ciekawie zapowiada się przyszłoroczny Davis-Cup w Europie. W tym roku zwycięzcą strefy europejskiej była Czechosłowacja, która wygrała z Francją 4:1, z Jugosławią 5:0, — natomiast **w przyszłym roku wiele do powiedzenia będą mieli Węgrzy** z Asbothem i z Stolpą, zwycięzcą Budge Patty, na czele.

Włosi mają świetnego **Cucelli'ego,** ale brakuje im doubla.

Największy „apetyt" na zwycięstwo w Davis-Cupie i ponowienie sukcesu w r. 1939 — mają **Australijczycy,** którzy dziś twierdzą, że ich team w składzie: **Bromwich, Long, Brown, Lidwall,** potrafi przywieźć cenne trofeum do Australii.

Kolarstwo

Jeśli Kramera można oznaczyć tenisistą Nr. 1, to w kolarstwie ta sama numeracja odnosi się do Włocha **Fausto Coppi.**

Już na samym początku tegorocznego sezonu wyrównał on rekord „w godzinkówce", ustanowiony jeszcze w r. 1942. Na trasie Vigorell —Millano, strasznie zbombardowanej w czasie wojny, Coppi przejechał w godzinie 45 km 871 m. Wygrał on również mistrzostwo świata w kategorii zawodowców na 5 km i wygrał wyścig kolarski dookoła Włoch przed Bartallim.

W wyścigu „Tour de France" nie brał udziału, a jego rodacy Brambilla i Ronconi, prowadzili jeszcze na przedostatniej klasyfikacji tego etapu i dopiero w końcowym etapie przegrał do Robica i Fachle tnera (Francja).

Pływanie

Tu pierwszym nazwiskiem jest nazwisko Francuza **Aleksa Jany.** Wprawdzie na początku roku bieżącego zawiódł on w czasie swoich występów w Ameryce, jednakże na mistrzostwach Europy w Monacu błysnął pełnią swojej formy i wysokiej klasy.

Aleks Jany posiada cztery światowe rekordy od 100 do 400 m stylem dowolnym. Jest największą nadzieją Francji na Igrzyska Olimpijskie.

Z tych rekordów, najcenniejszym jest rekord światowy na 100 m styl. dow. 55,8; w stosunku do poprzedniego rekordu Amerykanina Alana Fordy lepszy o 1/10 sekundy.

Z innych europejskich pływaków zwrócili na siebie uwagę: **P. O. Olsson** (Szwecja), **Kadas, Mitro Szegedy** (Węgry), **Romayn** (Anglia), **Bartusek** (Czechosłowacja) i **G. Vallrey** (Francja).

Z Ameryki dochodzą wieści o wspaniałej formie **Waltera Riesa, Billy Smitha** i Hawajczyka **Hirosso,** oraz młodziutkiego **Mc Lany.**

Hokej

Jak wiemy, mistrzem świata została Czechosłowacja (w czasie nieobecności Kanady). Poniosła ona jedną, jedyną porażkę 1:2 ze Szwecją, która jednak w ostatnim meczu przegrała z Austrią, a mając poprzednio stracony punkt przez remis 4:4 ze Szwajcarią, musiała ustąpić pierwszeństwa w końcowej klasyfikacji Czechosłowacji. 3. miejsce Austria, 4. Szwajcaria, 5. Ameryka.

Obecnie do **hokejowych mistrzostw świata** w ramach Igrzysk Olimpijskich zgłosiło się **11 narodów,** a mianowicie: Kanada, USA, Anglia, Francja, Szwajcaria, Włochy, Szwecja, Czechosłowacja Austria, Węgry i Polska.

Tych jedenaście państw zostanie rozdzielonych na trzy grupy, a rozstawionymi będą: Czechosłowacja, Szwecja i Austria.

Pierwsze dwie grupy liczyć będą po cztery zespoły; z nich do rundy finałowej zakwalifikują się po 3 drużyny — z grupy III (austriackiej) tylko 2 drużyny.

Rozmaitości sportowe

Sport warunkiem długiego życia

Król szwedzki Gustaw V, który obchodzi obecnie 40-lecie swojego panowania na tronie królewskim, jest jednym z najbardziej sędziwych sportowców w Europie.

Na pytanie, czemu zawdzięcza siłę i zdrowie w tym sędziwym wieku odpowiada bez wahania: „tenisowi" i dodaje: „było to w 1379 r. w Anglii, kiedy po raz pierwszy byłem widzem na zawodach tenisowych. Od tego czasu polubiłem ten sport, a tajemnicą mojego długiego życia jest fakt, że **gram w tenis** bez przerwy **od 67 lat.**

*

Są i tacy

W czasie przygotowań piłkarzy czeskich przed międzypaństwowym meczem Włochy — Czechosłowacja, powołany został przez kapitana czechosłowackiego Związku Piłki Nożnej na mecz sparringowy, środkowy pomocnik T. S. Trnawa **Marko.** Nie zjawił się on na ten mecz, gdyż... jak się okazało, dowiedział się uprzednio, iż reprezentacja piłkarska Czechosłowacji **wyjedzie na mecz do Bari samolotem.** Marko odpowiedział, że **raczej wolł nie włożyć koszulki reprezentanta, aniżeli miałby się zdecydować na jazdę samolotem.**

*

Dlaczego Czesi wstawili 5 piłkarzy, których nazwiska zaczynały się na „K"?

Jeden z dzienników włoskich komentując mecz Włochy — Czechosłowacja podaje, iż w składzie reprezentacji Czechosłowacji widniało 5 piłkarzy, których nazwiska zaczynają się na **K: Kopecky** (bramkarz, bronił tylko 4 minuty, później zastąpił go Horak), **Karel, Kolsky, Kubala i Kokstein.**

Zdaniem włoskiego dziennika, Czesi wstawiając tych 5 panów „K" mieli w ten sposób zadać k. o. swojemu przeciwnikowi.

Prezydium Rady Wojewódzkiej W. F. i P. W. w Krakowie

Okólnik Nr. 4

Plenarne posiedzenie Woj. Rady WF i PW w Krakowie, jakie odbyło się dnia 30 listopada 1947 r. przy współudziale dyr. Woj. Urzędu WF i PW., rozważając konieczność rozszerzenia i umasowienia kultury fizycznej wśród najszerszych kręgów społeczeństwa, co w szczególności powinno wyrażać się w udzielaniu pomocy biednym klubom, hufcom PRW oraz wiejskim zespołom ludowo-sportowym, stwierdziło, że mimo usilnej pomocy ze strony Rządu R. P. akcja ta na naszym terenie nie rozwija się pomyślnie. Biorąc pod uwagę powyższe, jak również zalecenia Min. Adm. Publ. z dnia 2 marca 1947 r. L. dz. 521 Wojsk. Woj. Rada WF i PW powzięła następujące uchwały, które z dniem 1 STYCZNIA 1948 r. nabierają mocy obowiązującej:

I. Znosi się wszelkie opłaty na rzecz Woj. Urzędu WF i PW w Krakowie, pobierane dotychczas przy biletach wstępu z okazji imprez organizowanych przez Okręgowe Związki, Kluby i Stowarzyszenia Sportowe na terenie woj. krakowskiego.

II. Nakłada się na wszystkie Okręgowe Związki, Kluby i Stow. Sportowe mające siedzibę i działające na terenie podległym kompetencji Woj. Rady WF i PW PODATEK W WYSOKOŚCI 5% OD WPŁYWÓW KASOWYCH BRUTTO z wszelkich imprez przez nie urządzanych, na cele Woj. Rady WF i PW w Krakowie.

W związku z tym, Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie zarządza:

a) wszystkie Związki Kluby i Stow. Sportowe na terenie woj. krakowskiego, organizujące jakiekolwiek płatne imprezy o charakterze sportowym, zobowiązane są do przestrzegania uchwał powyżej podanych. Kwoty przypadające z tego tytułu należy odprowadzać dla Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakiwie, KONTO PKO Nr 4843 najpóźniej do dni 5 od chwili urządzenia odnośnej imprezy;

b) wszyscy sekretarze Prezydiów Pow. i Miejskich Rad WF i PW zobowiązani są przy każdej okazji rozgrywek sportowych przeprowadzanych w siedzibie Prezydium, zwracać uwagę i przeprowadzać kontrolę, czy należne kwoty są każdorazowo odprowadzane na konto PKO Woj. Rady WF i PW. O zauważonych uchybieniach w tym względzie należy niezwłocznie zawiadomić Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie;

c) wizytatorem na terenie woj. krakowskiego mianuje się ob. STEFANA KOTARBĘ, skarbnika Woj. Rady WF i PW, upoważniając go jednocześnie do przeprowadzania wszelkich kontroli wynikających z niniejszego okólnika.

Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie wyraża nadzieję, że uchwały te spotkają się z należytą oceną odnośnych organizacji i wykonanie ich będzie przestrzegane w całej rozciągłości, w przeciwnym bowiem wypadku zmuszone byłoby uciekać się do rygorystycznych zarządzeń, czego chciałoby uniknąć.

Za Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie:

Przewodniczący
mp. Red. M. STATTER

Sekretarz
mp. STANISŁAW FILIPKIEWICZ

Od Chamonix do St. Moritz

Pierwsze Igrzyska Olimpijskie odbyły się w roku 1896, jednak sporty zimowe nie znalazły się od razu w planie Igrzysk. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że podówczas z wyjątkiem Skandynawii niewielkie pojęcie ogół miał o sportach zimowych. W owych czasach zadawalano się jazdą na sankach i na łyżwach.

Tk więc Igrzyska w roku 1896 w Atenach, w roku 1900 w Paryżu, w roku 1904 St. Luis nie widziały przedstawicieli świata nart i łyżew.

Dopiero w roku 1908 zrobiono pierwszą próbę zawodów zimowych. Były to zawody wyłącznie łyżwiarskie; odbyły się one w tymże roku w Londynie. Obejmowały: jazdę figurową pań i panów, jazdę parami oraz popisową panów.

W jeździe figurowej panów zwyciężył słynny łyżwiarz szwedzki, późniejszy prezes Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej **Salchow.** Wśród pań triumfowała Angielka **Syers.** W jeździe parami pierwszymi byli: **Huebler i Burger.** W jeździe popisowej zwyciężył Rosjanin **Panin** przed Anglikiem **Cummingiem.**

Pomimo iż w roku 1912 Igrzyska odbyły się w Szwecji w programie sporty zimowe nie figurowały. Igrzyska w roku 1916 zostały z powodu zawieruchy wojennej odwołane, a w roku 1920 wznowiono punkty programu zimowego, ograniczając się jedynie **do łyżwiarstwa i hokeja.**

W jeździe figurowej (panów i pań) triumfowała **Szwecja,** zajmując pierwsze miejsca przez **Grafströma** oraz **Julin i Noren.**

W pierwszym turnieju hokeja na lodzie zwyciężyła **Kanada** przed Stanami Zjednoczonymi i Czechosłowacją.

W międzyczasie sport poszedł wielkimi krokami naprzód. Z chwilą gdy środkowa Europa została zdobyta dla narciarstwa, a wielkie uzdrowiska poznały wartość propagandową sportów zimowych nadeszła chwila dla rozbudowania olimpijskiego programu. W dniu 26 maja 1921 roku przedstawiciele Szwecji, Francji, Norwegii, Kanady i Szwajcarii postanowili zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z prośbą o zorganizowanie **Zimowych Igrzysk Olimpijskich.** Kongres Olimpijski w czerwcu powziął uchwałę postanawiającą organizowanie Igrzysk Zimowych, z tym jednak zastrzeżeniem, że Igrzyska Zimowe, wyznaczone do Chamnoix będą próbnymi, a ich powodzenie ma zadecydować o organizowaniu ich w przyszłości na stałe.

Cała Europa nie uspokoiła się jeszcze po wielkiej wojnie światowej. W Chamonix było reprezentowanych 16 państw. W organizacji Igrzysk zaznaczał się, brak doświadczenia oraz okazało się, że urządzenie Igrzysk wymaga specjalnego przygotowania. W Chamonix istniały wprawdzie urządzenia sportowe, ale uzupełniono je nową skocznią oraz torem lodowym.

Igrzyska Olimpijskie w Chamonix rozegrano w dniach 25 stycznia do 5 lutego. W zawodach tych brała również udział reprezentacja Polski pod kier. prezesa P. Z. N. śp. dr Osmólskiego. W skład ekspedycji wchodzili narciarze: Franciszek Bujak, Andrzej Krzeptowski oraz patrol wojskowy: por. Woycicki, plut. Witkowski, szeregowi: Daniec, Chrobak, Kondziołka łyżwiarz Jucewicz. Start patrolu wojskowego nie powiódł się. Nasi narciarze musieli odstąpić na trasie spowodu omdlenia Witkowskiego oraz połamania nart przez por. Woycickiego. W biegu 50 km. startował Witkowski, zajmując ostatnie miejsce. W biegu na 18 km. Bujak zajął 27, Krzeptowski 28 miejsce na 36 kończących bieg. W konkursie skoków Krzeptowski był 21, a w biegu złożonym na miejscu 19. W całości zawody te przyniosły wspaniały triumf narciarzy norweskich. Z pośród 4 złotych, 4 srebrnych i 4 brązowych medali, jeden brązowy medal zdołał odebrać Norwegom Fin Niku, który zajął trzecie miejsce w biegu na 18 km.

Dla hokeistów były to już jak wiadomo drugie zawody olimpijskie. I tym razem potwierdziła się wysoka klasa Kanadyjczyków, którzy nie tylko że zajęli pierwsze miejsce, ale także uzyskali imponujący stosunek bramek 110:3. Turniej ten otworzył dopiero oczy Europejczykom na właściwy sposób gry w hokeja. Od tego czasu niemal wszystkie państwa europejskie sprowadzały graczy kanadyjskich na instruktorów.

Rolę Norwegii w narciarstwie, odegrała Finlandia w łyżwiarstwie. Wprawdzie bieg na 500 m. wygrał Amerykanin Jewtraw, ale na długich dystansach dominowali Finowie: Tuhnberg, który wygrał bieg 1500 i 5000 m. oraz Skuttnabb, zwycięzca biegu 10.000 m.

W jeździe figurowej pań triumfowała Austriaczka v. Schabo, a 11-letnia wówczas Sonia Henie zajęła dopiero ósme miejsce.

Medale olimpijskie zdobyli za:

Narciarstwo: bieg patroli wojskowych: 1) Szwajcaria, 2) Finlandia, 3) Francja.

Bieg na 50 km: 1) Haug 3.44.22, 2) Stromstadt, 3) Gröttumsbraaten (wszyscy Norwegia).

Bieg złożony: 1) Haug, 2) Stromstadt, 3) Gröttumsbraaten.

Bieg na 18 km: 1) Haug, 2) Gröttumsbraaten, 3) Nika (Finlandia).

Konkurs skoków: 1) Thams, 2) Bonna, 3) Haug (wszyscy Norwegia).

Łyżwiarstwo: 500 m. 1) Jewtraw (USA), 2) Olsen, 3) Thunberg. **Jucewicz reprezentant Polski na 17 miejscu z czasem 49.6.**

1500 m: 7) Thunberg, 2) Larsen, 3) Moen, na 15 miejscu **Jucewicz** (Polska).

5000 m. 1) Thunberg, 2) Skuttnabb, 3) Larsen, 16) **Jucewicz.**

10.000 m: 1) Skuttnabb, 2) Thunberg, 3) Larsen, 14) **Jucewicz.**

Klasyfikacja ogólna: 1) Thunberg, 2) Larsen, 3) Skuttnabb, 8) **Jucewicz.**

Jazda figurowa panów: 1) Grafström, 2) Bökl, 3) Gautschi.

Jazda figurowa pań: 1) v. Schabo, 2) Langhran, 3) Muckelt.

Jazda parami: 1) Engelman Berger, 2) Państwo Jacobson, 3) Jolu i Brunrt.

Hokej: 1) Kanada, 2) Stany Zjednoczone, 3) Anglia.

Bobslej: 1) Szwajcaria, 2) Anglia, 3) Belgia.

DRUGIE ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W ST. MORITZ W 1928 ROKU!

Liczba narodów zgłoszonych do zawodów doszła do imponującej cyfry 25, co było przekonywującym dowodem, że Igrzyska zimowe zdobyły sobie odpowiednią popularność w całym świecie sportowym. Również i tym razem była **Polska reprezentowana, a mianowicie w hokeju, narciarstwie i bobslejach.**

W całości Igrzysk na czele utrzymała się w dalszym ciągu Norwegia, aczkolwiek daleko jej było do sukcesów odniesionych sprzed czterech lat. Norwegowie musieli się zadowolić „tylko" sześcioma złotymi medalami, oddając po dwa Ameryce, Szwecji i Finlandii.

W hokeju klepska pogoda bardzo dała się we znaki. W turnieju startowało 11 narodów, a pierwszeństwo przypadło w udziale Kanadzie, która w finale zdołała pokonać wszystkich przeciwników nie oddając ani jednej bramki, uzyskując ogólny stosunek bramek 38:0. Polska losowała nieszczęśliwie dostając się do bardzo mocnej grupy ze Szwecją i Czechosłowacją, z pierwszą naszą reprezentacja zremisowała 2:2, z Czechami zaś przegraliśmy 3:2.

Medale Olimpijskie zdobyli:

Hokej: 1) Kanada, 2) Szwecja, 3) Szwajcaria

Bobslej: 1) USA. 2) II. USA, 3) Niemcy (Polska osada w składzie: Plater, Potulicki, Góra, Pardziński i Łucki zajęła 16 miejsce).

Łyżwiarstwo: 1) Thunberg i Evensen po 43.4, 2) Larsen, 3) Farell.

1500 m: 1) Thunberg, 2) Evensen, 3) Ballangrud.

5000 m: 1) Ballangrud, 2) Skuttnabb, 3) Evensen.

Bieg na 10.000 metrów nie odbył się z powodu złych warunków atmosferycznych.

Jazda figurowa panów: 1) Grafström, 2) Böckl, 3) Zaebroeck.

Panie: Sonia Henie, 2) Burger, 3) Loughran.

Parami: 1) Joly i Brunet. 2) Scholtz i Hauser, 3) Bureger i Wrede.

Narciarstwo: bieg patroli wojskowych: 1) Norwegia, 2) Finlandia, 3) Szwajcaria.

Patrol polski w składzie: por. Wójcicki, Zytkowicz, Wł. Czech i Zaydel zajął **siódme** miejsce przed Rumunią i Francją.

Bieg na 50 km: 1) Hedlund, 2) Jonsen, 3) Andersen (wszyscy Szwecja), **Krzeptowski A. 13 miejsce, Bujak 19, Kawa 27 miejsce.**

Bieg na 18 km: 1) Grötumsbraaten, 2) Hegge, 3) Odergaard; **z Polaków:** 17 Bujak, 22) Motyka, 24) Krzeptowski.

Konkurs skoków: 1 Andersen, 2) Zygmunt Ruud, 3) Purkert; **Polacy:** Sieczka 23-ci, Rozmus 25-ty, Krzeptowski 27-my.

Bieg złożony: 1) Grötumsbraaten, 2) Vinjarengenn, 3) Snersrud. Z Polaków: Br. Czech 10-ty, Rozmus 22-gi, Motyka na 24 miejscu.

TRZECIE ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W LAKE PLACID w ROKU 1932

Następne z kolei Igrzyska zimowe odbyły się w zupełnie innych warunkach. Wielka odległość dzieląca Lake Placid od Europy spowodowała, iż państwa europejskie były bardzo oględne w wysyłaniu swoich reprezentantów.

Wyjazd drużyny polskiej doszedł jedynie do skutku, dzięki znacznemu poparciu emigracji. 8ym razem była **Polska reprezentowana w narciarstwie i hokeju.** Fatalna pogoda, a w szczególności brak śniegu, który musiano sprowadzać i nawozić na skocznię, aby doprowadzić konkurs skoków, spowodował szereg nieszczęśliwych wypadków.

Również i tym razem nastąpił w narciarstwie dalszy wyłom w hegemonii Norwegów Zajęli oni jedynie pierwsze miejsca w skokach i biegu złożonym, podczas gdy bieg na 18 km wygrali Szwedzi a na 50 km Finowie.

W jeździe figurowej panów nastąpiła detronizacja dwukrotnego mistrza olimpijskiego Grafströma, który musiał uznać wyższość Austriaka Schäfera. Wśród pań Sonia Henie umocniła swe czołowe miejsce, wygrywając zdecydowanie.

W hokeju i tym razem Kanada była klasą dla siebie. Wreszcie w bobslejach całkowicie opanowała pole Ameryka.

Medale Olimpijskie w Lake Placid zdobyli:

Narciarstwo; bieg 18 km: 1) Utterström, 2) Vikström, 3) Saarinen. — Z Polaków Czech 18-ty, St. Marusarz 27-my, Skupień 31-szy, Motyka 32-gi.

Bieg 50 km: 1) Saaringen, 2) Liikanen, 3) Rudstadstuen.

Polacy Motyka i Skupień biegu nie ukończyli.

Konkurs skoków: 1) Birger Ruud, 2) Wahlberg, 3) Beck.

Polacy zajęli: Czech 12-te, St. Marusarz 17-te i A. Marusarz 22 miejsce.

Bieg złożony: 1) Grötumsbraatem, 2) Stenen, 3) Vinjarengen, **7) Czech, 19) A. Marusarz, 27) St. Marusarz.**

Hokej: 1) Kanadą, 2) Stany Zjednoczone, 3) Niemcy, **4) Polska.**

Zawody łyżwiarskie:

500 m: 1) Shea, 2) Evensen, 3) Hurd.

1500 m; 1) Shea. 2) Hurd, 3) Logan.

500 m: 1) Jaffe, 2) Ballangrung 3) Stack.

Jazda figurowa panów: 1) Schäfer, 2) Grafstrom, 3) Wilson.

Panie: 1) Sonia Henie, 2) Burger 3) Winson.

Parami; 1) państwo Brunet (Francja).

Bobslej: Czwórki: 1) USA, 2) USA, 3) Niemcy.

Dwójki. 1) USA, 2) Szwajcaria, 3) USA.

CZWARTE ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W GARMISCH-PARTENKIRCHEN W 1936 ROKU

Czwarte z kolei Igrzyska Zimowe należały do najwspanialszych. Zgłosiło się 1593 zawodników reprezentujących 28 państw.

Silna i wyrównana stawka sprawiła, że tym razem faktycznie mistrzowie olimpijscy byli mistrzami świata.

W narciarstwie Skandynawowie jeszcze raz potwierdzili swoją supremację w sportach zimowych górując nad resztą świata zdecydowanie. Jeśli idzie o złote medale olimpijskie to na 17, dziesięć, a więc więcej niż połowę zgarneli Skandynawowie: **Norwegia 7, Szwecja 2, i Finlandia 1.** Szwajcaria i Ameryka zdobyły po jednym złotym medalu za bobsleje. W hokeju ostatnie z zimowych igrzysk zanotowały senzację wielkiego kalibru, w postaci detronizacji niepokonanego dotychczas mistrza olimpijskiego Kanady. Pierwsze miejsce Anglii i zwycięstwo nad Kanadą było raczej dziełem przypadku i szczęścią drużyny Anglii, Tytuł mistrzowski należał się również i tym razem Kanadzie, która była bezprzecznie najlepszą drużyną olimpijską. Anglicy, a właściwie Kanadyjczycy ubrani w kostiumy angielskie, byli doskonali, ale ustępowali o ten ułamek klasy swym rodakom z za morza. W jeździe szybkiej na czoło wybił się Norweg **Ballangrud** zajmując trzy pierwsze i jedno drugie miejsce, Nie dużo gorsi od niego byli Fin Vasenius, Maththiesen, Stiepl i inni.

Jazda figurowa to numer popisowy Soni **Henie** i austriaka **Schäfera.** Nikt nie był im wstanie odebrać pierwszych miejsc.

ZŁOTE MEDALE W ROKU 1939 ZDOBYLI

Narciarstwo: 18 km. 1) Larsen, 2) Hagen, 3) Niemi. Polacy: Górski 22-gi, Orlewicz 32-gi, Czech 34-ty.

50 km.: 1) Viklund, 2) Wikkström, 3) Englund, **26 Karpiel.**

4X10 km.: 1 Finlandia, 2 Norwegia, 3 Szwecja, **7 Polska.**

Konkurs skoków: 1) Birger Ruud, 2 Eriksen, 3 Andersen, **5 St Marusarz, Czech 32-gi.**

Bieg złożony: 1 Pfnür, 2 Lantschner, 3 Allais, 20 Czech, **28 Zając Karol, 32 Wein.**

Hokej: 1 Anglia, 2 Kanada, 3 Stany Zjednoczone;

Łyżwiarstwo: 500 m. 1 Ballangrund, 2 Krog, 3 Fresinger;

1500 m.: 1 Mathiesen, 2 Ballagrund, 3 Vasenius;

5.000 m.: 1) Ballangrund 2) Vasenius, 3) Ojala, 12) Kalb;

10000 m.: 1 Ballangrund, 2 Vasenius, i 3 Stiepl.

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne w sezonie bieżącym

Sprinty — to własność USA

W uzupełnieniu art. pt. „Międzynarodowy bilans", podajemy poniżej najlepsze wyniki tegoroczne uzyskane na dystansach 100 y — 1500 m.

100 yardów:

1) Mc Kenley (Jamajka) — 9,4 sek.; 2) Palton (USA) — 9,4 sek.; 3) Conwell (USA) — 9,5 sek.; 4) Davis (USA) — 9,5 sek.; 5) Fox (USA) — 9,5 sek.

Przedstawiciel Europy w ogóle nie ma na tym dystansie. Sami Amerykanie i jeden murzyn z Jamajki.

100 m: 1) Mc Kenley (Jamajka) — 10,3 sek.; 2) Dilard (USA) — 10,3 sek.; 3) Lawler (USA) — 10,3 sek.: 4) Mc Donald Bailey (Trinidad) — 10,3 sek.; 5) Wright (USA) — 10,4 sek.

Sami Amerykanie i jeden murzyn z Trinidadu.

200 mtr.: 1) **Mc Kenley** (Jamajka) — 20,4 sek.; 2) Patton (USA) — 20,4 sek.; 3) La Beach (Jamajka) — 20,8 sek.; 4) Parker (USA) — 20,9 sek.; 5) Davis (USA) — 20,9 sek.

Wszyscy przedstawiciele „Nowego Świata".

400 mtr.: 1) Mc Kenley (Jamajka) — 46,2 sek.; 2) Bolen (USA) — 46,7 sek.; 3) Whitefield (USA) — 47,4 sek.; 4) Wachtler (USA) — 47,4 sek.; 5) Guida (USA) — 47,5 sek.

800 mtr.: 1) Harris (N. Zelandia) — 1:49,4; 2) Pulton (USA) — 1:49,5; 3) Hansenne (Franc) — 1:49,8; 4) Holst-Sorensen (Dania) — 1:49,8; 5) Wint (Anglia) — 1:50.

Francuz i Duńczyk bronia tu honoru Europy.

1500 mtr.: 1) **Strand** (Szwecja) — 3:43; 2) Eriksson (Szwecja) — 3:44,4; 3) Bergkvist (Szwecja) — 3:46,8; 4) Hansenne (Fr.) — **3:48; 5) Reiff (Belgia) — 3:48,4**

O wigilijnej tradycji i sezonie automobilowym

Urok świąt Bożego Narodzenia potęgują jeszcze piękne zwyczaje i obrzędy. Niektóre z nich mają swoje źródło jeszcze w legendarnych czasach, inne są znacznie późniejsze i mają już swój sens w taki zwanym nakazie chwili. Do tych ostatnich, związanych ściśle z ostatnimi zdobyczami cywilizacji i techniki a dokładnie określiwszy — motoryzacji, należy kultywowany w ostatnich latach przez **Automobil-Klub zwyczaj obdarowywania w dniu wigilijnym pełniących służbę milicjantów.**

Ta uroczystość, którą **wznowił w roku ubiegłym Oddział Krakowskiego Automobil-Klubu Polskiego,** ma swój sens i wymowę. W chwili, gdy pustoszeją urzędy, gdy w większości fabryk zostaje zaledwie skąpa załoga dyżurujących, gdy zamknięte żaluzje sklepów świadczą o czasowej przerwie w handlu — pełniący na skrzyżowaniach ulic **przedstawiciel ładu i bezpieczeństwa publicznej pozostaje jak gdyby osamotniony na swym posterunku.** Dla innych zaczęło się już święto, jedno z najbardziej uroczystych w roku, jemu zaś obowiązek nakazuje spełnienie powinności, od której zależeć może los życia przechodniów czy pasażerów przejeżdżających ulicami miasta i po szosach pojazdów mechanicznych.

Automobil-Klub Krakowski nawiązał już w roku ubiegłym nie tylko do tej wigilijnej tradycji, ale wskrzesił również **tradycję wspólnego nabożeństwa automobolistów w kościułku na Obidowej** w miejscu, gdzie ongiś zaczynała się najbardziej niebezpieczna droga dla jadących do górskiej naszej stolicy: Zakopanego.

Przejeżdżały obok niego w czerwcu br. samochody uczestników 13. raidu Automobil-Klubu Polskiego na 4-tym etapie z Zakopanego do Krakowa. Była to impreza, przy której organizacji walnie pomagał Krakowski Oddział Automobil-Klubu Polskiego, organizując całkowite urządzenie etapu w Zakopanem, gdzie nie tylko był punkt kontrolny, ale gdzie również rozegrano jedną z najtrudniejszych konkurencyj, tak zwaną górską **próbę szybkości.**

W Krakowie **na** mecie etapu wskrzesili znów organizatorowie jedną z najpiękniejszych tradycyj gościnności polskiej, przyjmując przejeżdżających swoich kolegów ze wszystkich stron Polski iście po wierzynkowskiemu, to jest w starych salach Ratusza... lampką staropolskiego wina.

Nie mam zamiaru przypominać obecnie imprez, organizowanych przez Automobil-Klub Polski, łącznie z uzyskiwanymi wynikami. — Również zbytecznym będzie powtarzanie, że dzięki pracy Automobil-Klubu **rosną kadry automobilistów** i zwolenników sportu automobilowego.

Należy jednak przypomnieć, że „stan posiadania" taboru samochodowego w naszym kraju po okupacji był więcej, niż pożałowania godny. Mieliśmy tylko tyle, ile udało się nam ukryć przed chciwością wroga który głosił wszędzie, że „wszystkie koła muszą służyć sprawie ich zwycięstwa".

Stąd w tych pojazdach, jakie zaczęły kursować w pierwszych miesiącach odzyskania niepodległości było nieraz więcej części „w amatorskim" wykonaniu niż części fabrycznych.

Podczas okupacji leżała odłogiem sprawa kształcenia kierowców. Wiele tragicznych wypadków katastrof samochodowych miało za przyczynę niedostateczne wykwalifikowanie oraz brak potrzebnej rutyny u kierowców.

W miastach nieustannie trwający ryk klaksonów był zjawiskiem nie tylko przykrym, ale wytrącającym z równowagi najbardziej spokojnych przechodniów, nie mówiąc o utrudnieniach pracy, w urzędach czy nauki w szkołach. Największą zaś plagą, znaną wszystkim, którzy od czasu do czasu przejadą trasą: Kraków — Zakopane, była oprócz furmanek ze śpiącym i jadącym w poprzek woźnicą plaga „dzikich kierowców", którzy na tak uczęszczanym szlaku odbywali lekcje kursów samochodowych. Energiczne wkroczenie zarządu Automobilklubu Krakowskiego wspomaganego akcją M. O. dało pełny obraz katastrofalnej sytuacji. Oto w jednym tylko dniu sporządzono ponad **sto mandatów karnych** za kierowanie samochodem bez prawa jazdy, za jazdę nie przepisową stroną, za brak hamulców i sygnałów itd. itd.

Akcję taką na szosach i na terenie miasta przeprowadzały organy komisji technicznej Oddziału Krakowskiego Automobilklubu wspólnie z M. O., wielokrotnie stwierdzając dobre wyniki swojej pracy.

W planach na najbliższy okres przewidziane jest stopniowe rozszerzanie zasięgu tymbardziej, że w ubiegłym tygodniu została **otwarta delegatura Automobilklubu (Kraków) w Zakopanem,** a w najbliższej przyszłości, takie same **Oddziały powstaną w Krynicy, w Nowym Targu i w Nowym Sączu.**

Krynica będzie punktem docelowym najbliższej imprezy organizowanej przez Krakowski Oddział Automobilklubu, mianowicie: **raidu zimowego w dniach 1, 2 luty 1948 roku,** przed tym jeszcze oprócz tradycyjnej uroczystości wigilijnej, Krakowski Oddział przekaże w ramach specjalnej uroczystości Centrali Automobilklubu Polskiego uratowany **zbiór nagród i odznak,** stanowiących cenną pamiątkę.

Specjalna sekcja odczytowa, organizuje w sezonie zimowym szereg prelekcyj z zakresu automobilizmu i motoryzacji.

Jest wielu ludzi, którzy lubią jeździć samochodem, choćby to nie był luksusowo wyposażony „Panchard", ale jest także wielu ludzi, którzy jeżdżą samochodem, nie mając zielonego pojęcia w czym tkwi tajemnica jego mechanizmu. Ci napewno przyjdą posłuchać fachowych prelekcyj i przez to zapoznać się z pracą Automobilklubu, który znają dotąd jako organizatora tak udanych imprez jak „Pogoń za lisem", „Wyścig okrężny na Deptaku", „Gynkhama" samochodowa.

Ludwika Gramatyka-Golkowa

Huta Pokój (Nowy Bytom)-Groble 9:7

W towarzyskim spotkaniu goście zwyciężyli osłabioną ósemkę Grobli, po zaciętych walkach, stojących na dobrym poziomie technicznym. Zespół Huty, który miał najsłabszy punkt w Blaszczoku i Kierwetterze, jest drużyną wyrównaną. Bokserów bytomskich cechuje szybkość, opanowanie, dobre wyszkolenie techniczne, a przede wszystkim wytrzymałość. Najładniejsze walki stoczyli **Goszowski, Antoniewicz i Kaszuba.**

Goszowski zademonstrował rzadko widzianą ruchliwość, silny i niezwykle silny cios. Jego kolega **Antoniewicz** doskonale kontruje, rozporządza dużym repertuarem ciosów, lecz jest w słabszej kondycji od pozostałych.

Kaszuba jest agresywnym pięściarzem, nieustępliwym, twardym, będącym zawsze w ofensywie.

Ósemka Grobli, która wystąpiła bez **Habicha, Nowickiego i Kotlarza** miała **najsilniejsze punkty w Janickim, Piszczku i Pieniążku.**

Janicki, będący młodym chłopcem, zwyciężył silniejszego fizycznie przeciwnika i dowiódł już o dużych umiejętnościach.

Pieniążek rozegrał walkę b. mądrze taktycznie. Przez dwie rundy odpoczywał, skutecznie likwidując ataki przeciwnika, wykorzystywał jego błędy, a dopiero w trzeciej runął do ataku i wysoko wygrał walkę.

Piszczka należy postawić przed innym., Mimo kontuzji lewej ręki, którą posługuje się w większości wypadków w walce i którą rozstrzyga zwykle pojedynki, zwyciężył niezwykle ambitnegoi jednego z najlepszych pięściarzy gości.

Jabłoński ma za mały repertuar ciosów i nie umie rozwiązać niektórych problemów technicznych w walce.

U pozostałych zawodników widać brak rutyny, treningu a z odwagą też nie najlepiej.

Przebieg walk:

Waga papierowa: **Janicki** (Gr.)—**Blaszczok.** Zwycięża krakowianin przez k. o. w pierwszym starciu. Młody zawodnik Grobli stosuje przeważnie uperkuty, a wykorzystując niedokładność krycia przeciwnika, rzuca go na deski w żołądek.

Waga musza: **Matwiejewski** (Gr.)—**Goszowski.** Zwycięża zawodnik Huty na punkty. Jest ciągle w ofensywie. Matwiejewski walczy tchórzliwie, a w pierwszych dwóch rundach leży na deskach (do 7-miu).

W trzecim starciu zupełnie „świeży" pięściarz gości nie natrafia na poważny opór przeciwnika i wysoko wygrywa walkę.

Waga kogucia: **Zieliński** (Gr.)—**Lokaj.** Zwycięża Lokaj przez k. o. w pierwszej rundzie. Zupełnie surowy zawodnik Grobli dostaje prawym sierpem i zostaje wyliczony.

Waga piórkowa: **Piszczek** (Gr.—**Antoniewicz.** Walka zażarta, cios za cios. Piszczek musi uważać na chorą rękę i dlatego nie jest w stanie zadokumentować wszystkich umiejętności. W drugim starciu „Groblarz" zyskuje znaczną przewagę, a przeciwnik jego oszołomiony silnym ciosem w oko traci na bojowości. Mimo tego Piszczek walczy ostrożnie. Trzecia runda decyduje o wysokim zwycięstwie krakowianina, kiedy to „wypompowany" Antoniewicz zostaje dwukrotnie napomniany za przytrzymywanie.

Waga lekka: **Kalenicz** (Gr.)—**Dzięcioł.** Przegrywa Kalenicz, poddając się w drugim starciu. Przeciwnik góruje nad nim szybkością i silniejszym ciosem i techniką. Na początku drugiej rundy krakowianin zarzucony gradem ciosów, które rozbijają mu twarz, rezygnuje z dalszej walki.

Waga półśrednia: **Jekiel** (Gr.)—**Rapica.** Zwycięża przez k. o. bytomianin. Jekiel walczy bez ambicji i unika walki, ciągle przyklękując.

Waga średnia: **Jabłoński** (Gr.)—**Kaszuba.** Jabłoński mimo przewagi fizycznej nie potrafi „rozgryźć" nieustępliwego przeciwnika". Walkę rozpoczyna pięściarz Huty, przechodząc z miejsca do huraganowych ataków. Po silnym ciosie Jabłońskiego walczy ostrożnie. W drugim starciu krakowianin wyczekuje bez skutku na decydujący moment, a parę jego silnych ciosów nie robi większego wrażenia na przeciwniku. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy zostają dwukrotnie napomniani za przytrzymywanie, a orzeczenie sędziów przynosi im remis.

Waga półciężka: **Pieniązek** (Gr.)—**Kierwetter.** Pieniązek wypunktował przeciwnika, mając szaloną przewagę w trzeciej rundzie.

Sędziował w ringu Kleiner, na punkty: Moszkowski, Mikołajczyk i Stawiaszczyk.

Libman Jan

O puchar śp. dr. Cetnarowskiego

Wisła-Cracovia 310:289 w pływaniu

Zawody te cieszyły się dużym zainteresowaniem jakie wywołuje „święta wojna" tych dwu rywalek.

Puchar przechodni im. śp. dr Cetnarowskiego przechodzi na własność tej drużyny, która trzy razy pod rząd odniesie zwycięstwo.

Pierwszy raz w roku ubiegłym zwyciężyła Cracovia, tym razem zaś Wisła.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

200 m stylem klasycznym panów: 1) Boba (Cr) 3,17,6 min., 2) Kowalski (W) 3,22, 3) Grzesiak (W) 3,34, 4) Kubas (Cr) 3,36,5.

200 m stylem dowolnym panów: 1) Jakubowski (Cr) 2,38, 4 min. (najlepszy czas po wojnie), 2) Ciężki (W) 2,42,9, 3) Kornecki (Cr) 2,45, 4) Kasprzyk (W) 3,05.

100 m stylem klasycznym pań: 1) Górska (W) 1,45,6 min. 2) Drozdowska (Cr) 1,48,3, 3) Dobranowska (Cr) 1,51.

25 m stylem dowolnym juniorów (niepunktowane): 1) Abrzykowski (Cr) 0,17,6 min., 2) Belczyk (Cr) 0,18, 3) Balicki (W) 0,18, 4) Wallis (W) 0,21.

100 m stylem grzbietowym panów: 1) Kita (Cr) 1,21 min., 2) Kękuś (W) 1,31,2, 3) Czermak (Cr) 1,34,8, 4) Świerczewski (W) 1,41,8.

50 m stylem dowolnym juniorów: 1) Pławecki (Cr) 0,35 min.. 2) Kuźma (W) 0,36, 3) Pułczyński (Cr) 0,36, 4) Bajek (W) 0,38.

100 m stylem dowolnym panów: 1) Jakubowski (Cr) 1.08, 7 min., 2) Ciężki (W) 1,11, 3) Drzewiecki (Cr) 1,14,4, 4) Kasprzyk (W) 1,20,9.

50 m stylem klasycznym juniorów: 1) Juchowski (W) 0,40 min., 2) Dębicki (Cr) 0,42,9, 3) Pach (Cr) 0,46, 4) Mendler (W) 0,48,1.

100 m stylem klasycznym panów: 1) Boba (Cr) 1,24,4 min., 2) Kowalski (W) 1,31,7, 3) Wapiennik (W) 1,39, 4) Kubas (Cr) 1,42. **Czas Boby jest rekordem Okręgu krakowskiego.**

100 m stylem dowolnym pań: 1) Florczyk (W) 1,32 min., 2) Płaneta (W) 1,49,2, 3) Polak (Cr) 1.53,9. 4) Drozdowska 1,58.3.

50 m stylem grzbietowym juniorów: 1) Gabriel (Cr) 0,41,9 min., 2) Bajek (W) 0,42, 3) Kuźma (W) 0,46,8,

100 m stylem grzbietowym pań: 1) Górska (W) 1,52,1 min., 2) Kühn (W) 1,58,2.

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym panów: 1) Cracovia I: (Kita — Boba — Jakubowski) — .4,00,8 min., 2) Wisła II: (Juchowski — Ciężki — Bajek) — 4,20, 3) Wisła I: (Kękuś I, — Kękuś II — Kowalski) 4,22,4, 4) Cracovia II: (Czermak — Niedźwiecki — Kornecki) — 4,24,5.

3×50 stylem zmiennym pań: 1) Wisła I: (Górska — Gawlik — Florczyk) 2,24,6 min., 2) Wisła II: (Kühn — Lewandowicz — Płaneta) 2,28,1, 2) Cracovia I: (Dobranowska — Drozdowska — Polak) 2,29,9, 4) Cracovia II: (Znamirowska — Kubik — Garzyńska) 2,57,9.

5×50 stylem dowolnym panów: 1) Cracovia I: (Woźniak — Kita — Drzewiecki — Czermak — Niedźwiecki) 2,42 min., 2) Wisła (Wapiennik — Kasprzyk — Kękuś I, II i Ciężki) 2,47 min., 3) Wisła II: Kaliski — Bajek — Juchowski — Kuźma — Śledź) 2,49 min., 4) Cracovia II: (Jakubowski — Kornecki — Kosibowicz — Grubenthal — Treszczyński) 2,49 min.

5×50 stylem zmiennym pań: 1) Wisła II: (Górska — Florczyk — Lewandowicz — Kühn — Płaneta I) 3,49,5 min., 2) Cracovia I: (Drozdowska — Dobranowska — Polakówna — Kubik — Garzyńska B.) 4,06,5 3) Wisła I: (Bałucka — Dembińska — Płaneta II — Gawlik — Broczkowska) 4,37, 4) Cracovia II: Wędrychowska — Warzecka — Garzyńska H. — Pobórka — Znamierowska) 5,06,1 min. Po tych konkurencjach wynik meczu: 286:250 dla Wisły.

Na zakończenie zawodów pływackich Wisła — Cracovia, odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy powyższymi drużynami, zakończony zdecydowanym zwycięstwem waterpolistów białoczerwonych w stosunku 6:1 (2:0). Cracovia miała cały czas przewagę nad młodziutką sekcją Wisły.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Treszczyński 2, Kornecki 3 i Kita. zaś dla Wisły Ciężki.

Ostateczny wynik tego spotkania brzmi 310:289 dla Wisły. Organizacja zawodów „wzorowa".

(Jak.)

Pod znakiem pięciu kółek...

W turnieju hokejowym weźmie udział 11 drużyn: Kanada, USA, Anglia, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria, Austria, Włochy, Węgry, Francja i Polska. Drużyny zostaną podzielone na trzy grupy, z tym, że te państwa, które na mistrzostwach świata w Pradze zajęły trzy pierwsze miejsca zostaną rozstawione (Czechosłowacja, Szwecja i Austria). Pierwsze dwie grupy liczyć będą po cztery zespoły, a trzecia grupa — trzy. Osiem drużyn, które zakwalifikują się do dalszych rozgrywek, zostaną podzielone na dwie grupy. Finał rozegrają zdobywcy pierwszych miejsc w swoich grupach.

*

Po zakończeniu olimpijskich rozgrywek hokejowych, dojdzie do sensacyjnego spotkania Ameryka — Europa. Reprezentacja Europy składać się będzie z zawodników Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji. Trio obronne stanowić będą Szwedzi, pierwszy atak Czesi, a drugi — Szwajcarzy.

*

Jugosłowiański Związek Narciarski zwrócił się do Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu o zezwolenie na wyjazd reprezentacji narciarskiej do St. Moritz. Komitet zaakceptował prośbę Związku Narciarskiego i ekipa jugosłowiańskich narciarzy wyjedzie na zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Pierwsze spotkania olimpijczyków

Po 3-tygodniowym pobycie na obozie kondycyjnym w Dziekance rozegrali hokeiści polscy w ostatnich dnia 3 mecze. Pokonali oni reprezentację Bydgoszczy 10:0 Pomorzanina 10:3, a mecz sparingowy Polska Południowa — Polska Północna — wygrała drużyna Polski Południowej 5:2.

„Tylko" 2,5 mil. franków żąda Petra

Świat sportowy Francji przeżywa obecnie nową aferę, tym razem tenisową.

Znany tenisista francuski, zwycięzca turnieju w Wimblodonie Yvon Petra otrzymał ostatnio dwie oferty proponujące mu przejście na zawodowstwo i wstąpienie do jednego z amerykańskich „cyrków tenisowych".

Petra twierdzi, iż mimo, że oferty były bardzo ponętne (20 i 15 tysięcy dolarów), nie przyjął ich na skutek namowy paryskiego menażera Michaelisa, który obiecał mu dobrze płatną posadę.

Koncepcja ta spodobała się tenisiście francuskiemu, gdyż pozwalała mu występować dalej jako amatorowi.

Michaelis jednak nie dotrzymał obietnicy do tej pory, tak, że Petra postanowił zaskarżyć go do sądu, domagając się odszkodowania w wysokości 2,5 miliona franków, tj. tyle, ile mógł by zarobić jako zawodowiec, gdyby menażer nie namówił go do odrzucenia oferty.

AFGANISTAN W MIEJSCE PARAGWAJU

LONDYN. Reprezentacja olimpijska w Paragwaju nie przybędzie do Londynu, natomiast ukaże się tam egzotyczna drużyna Afganistanu. Wobec tego w Londynie będą walczyć 52 kraje.

Zagraniczny trener narciarski w Polsce

W niedzielę przybył do Zakopanego zagraniczny trener dla polskich narciarzy Norweg **Erik More.** Jest to jeden z wybitnych przedstawicieli młodej generacji skoczków norweskich. Jest on specjalistą od skoków.

Hokej na Śląsku

Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiły rozegranię pierwszych w tym roku meczów hokejowych na Śląsku. Przyniosły następujące wyniki:

KKS (Mysłowice) — Siemianowiczanka 6:4 (4:1, 1:2, 1:1),

Polonia (Bytom) — Baildon 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

Chmielewski zwycięża w USA

NOWY JORK. Były mistrz Polski Henryk Chmielewski, występujący obecnie w Ameryce jako pięściarz zawodowy pod nazwiskiem Henry Chemel, rozegrał w Rumford mecz z Amerykaninem Charlie Early.

Spotkanie to przyniosło Polakowi przekonywujące zwycięstwo po 10 rundowej walce.

Praga – Budapeszt 10:6 w boksie

PRAGA. W Pradze odbyło się międzymiastowe spotkanie bokserskie Praga — Budapeszt, które zakończyło się zwycięstwem bokserów czeskich w stosunku 10:6. Najlepszym z zawodników czeskich był Koudela, który pokonał przez k. o. Mortona (Węgry), największą nadzieję boksu węgierskiego i przyszłego olimpijczyka.

Prezes KOZLA ustąpił

Wieloletni i znany prezes krakowskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego dr Al. Moroz wniósł rezygnację z obowiązków prezesa. Przyczyną są pewne zarzuty przeciw niemu, skierowane przez jeden z krakowskich klubów lekkoatletycznych.

Cztery ślizgawki w Krakowie

Doskonałe warunki atmosferyczne pozwoliły młodzieży korzystać w niedzielę po raz pierwszy w tym sezonie z jazdy na łyżwach. W Krakowie czynne są 4 ślizgawski na kortach: „Cracovii" przy Al. Focha, „Olszy" ul. Grzegórzecka 1, b. „Sokoła" ul. Piłsudskiego 27 i na basenie miejskim Aleja 3 Maja.

SEKCJA NARCIARSKA A.Z.S. Kraków rozpoczyna z dniem 1. I. 1948 organizację stałych dwutygodniowych turnusów narciarskich w schronisku wysokogórskim „Azetesiak" w Karpaczu. W czasie trwania turnusów, każdy z uczestników przejdzie obowiązkowy kurs narciarski pod fachowym kierownictwem instruktorów P.Z.N.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat A.Z.S. Kraków, ul. 18 Stycznia 38 (lokal Komisji Mieszkaniowej).

Estończycy najlepszymi koszykarzami ZSRR

W Tallinie odbył się ostatnio trzydniowy turniej w piłce koszykowej męskiej i żeńskiej z udziałem reprezentacyjnych zespołów republik radzieckich.

Po niezwykle interesujących i na bardzo wysokim poziomie pod względem technicznym i taktycznym stojących grach, turniej zakończył się w konkurencji męskiej zwycięstwem drużyny estońskiej.

W finałowym spotkaniu Estończycy pokonali republikę litewską, która reprezentowana była przez drużynę mistrza ZSRR na rok 1947 S. K. I. F. (Kowno) 32:28.

Przebieg zawodów był bardzo emocjonujący i do ostatniej chwili nie wiadomo było, kto odniesie zwycięstwo. Lepszy finisz Estończyków spowodował uzyskanie wygranej.

W konkurencji kobiecej zeszłoroczny zwycięzca turnieju, drużyna republiki litewskiej zajęła ponownie pierwsze miejsce w turnieju, zwyciężając zespół łotewski 22.15 i estoński 20:16.

Tabela mistrzostw klasy „A" po jesiennej rundzie

Z uwagi na artykuł pt. „230 piłkarzy krakowskiej klasy „A" zdecydowaliśmy się podać raz jeszcze tabelę rundy jesiennej mistrzostw „A" kl. KOZPN.

Tabela „A" kl. I rundy jesiennej w roku 1947/8	Chełmek	Zwierzyniecki	Fablok	Szczakowianka	Groble	Mościce	Dąbski	Korona	Wieczysta	Łagiewianka	Podgórze	Prokocim	Ilość gier	Punkty	Stosunek bramek
Chełmek	■	0:0	1:2	1:0	2:1	1:0	6:1	3:0	1:1	4:0	2:1	1:0	11	18	22:6
Zwierzyniecki	0:0	■	2:0	3:1	3:1	3:2	0:0	0:0	3:2	3:3	1:0	6:1	11	18	24:10
Fablok	2:1	0:2	■	4:1	3:0	0:0	3:3	1:1	2:2	2:0	3:1	4:1	11	16	24:12
Szczakowianka	0:1	1:3	1:4	■	1:2	5:3	3:0	0:2	3:2	5:2	3:2	6:3	11	12	26:24
Groble	1:2	1:3	0:3	2:1	■	0:1	2:1	0:3	3:1	3:0	1:0	2:0	11	12	15:15
Mościce	0:1	2:3	0:0	3:5	1:0	■	1:1	3:1	1:1	0:3	6:2	7:2	11	11	24:19
Dąbski	1:6	0:0	3:3	0:3	1:2	1:1	■	5:1	3:3	3:0	1:0	3:4	11	10	21:23
Korona	0:3	0:0	1:1	2:0	3:0	1:3	1:5	■	1:1	3:5	1:1	2:1	11	10	15:20
Wieczysta	1:1	2:3	2:2	2:3	1:3	1:1	3:3	1:1	■	4:0	1:2	1:2	11	7	19:21
Łagiewianka	0:4	3:3	0:2	2:5	0:3	3:0	0:3	5:3	0:4	■	1:2	3:1	11	7	17:30
Podgórze	1:2	0:1	1:3	2:3	0:1	2:6	0:1	1:1	2:1	2:1	■	1:1	11	6	12:21
Prokocim	0:1	1:6	1:4	3:6	0:2	2:7	4:3	1:2	2:1	1:3	1:1	■	11	5	16:36

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO OKRĘGU Z. R. S. S. ZAWIADAMIA — ŻE

ZJAZD OKRĘGOWY

KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH STOW. SPORT.

odbędzie się dnia 28 grudnia 1947 (niedziela) o godz. 10 w lokalu własnym w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6. I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie,
2. Wybór Przewodniczącego Zjazdu Okręg. sekretarza oraz zastępców,
3. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
4. Sprawozdanie z działalności Okręgu,
5. Ustalenie liczby członków Rady Okręgowej i ich zastępców (art. 63),
6. Wybór Rady Okręgowej (art. 62, pkt. 3),
7. Wybór Okręgowej Komisji Rewizyjnej (art. 62, pkt. 3 i art 80) — oraz 3 członków i 2 zastępców,
8. Uchwalenie ogólnego (ramowego) planu pracy na terenie Okręgu na najbliższe 2-lecie oraz wniosków i dezyderatów pod adresem centralnych organów Związku w sprawie programu działalności Związku jako całości (art. 62, pkt. 2),
9. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się delegatów o punktualne przybycie.

Każdy delegat głosuje za siebie i posiada tylko jeden głos. Według art. 33 delegaci powinni posiadać upoważnienie pisemne organizacji, którą reprezentują. Zaznacza się, że bez delegacji, delegaci nie będą dopuszczeni do prawa głosu.

Odnośnie kompetencji Zjazdu Okręgowego i Rady Okręgowej winni delegaci zapoznać się z art. od 50—63 statutu ZRSS. Statut jest wyłożony do wglądu w sekretariacie Okręgu ZRSS, Kraków, Sławkowska 6 i można go przeglądać w godzinach urzędowych, tj. od 15—19 (codziennie).

ZA ZARZĄD:
Przewodniczący:
STEFAN KOTARBA
Sekretarz:
(—) **KAROL ZADORA**

Narciarski komunikat śniegowy

Komisja Śniegowa PZN. wznawia w bież. sezonie zimowym publikowanie Narciarskich Komunikatów Śniegowych i Pogodowych z terenu Sudetów i Karpat Zachodnich. W organizacji i opracowaniu komunikatów biorą udział PIHM. (Oddział w Krakowie), Referaty Turystyki PKP. w Katowicach, Wrocławiu i Krakowie.

Narciarski Komunikat Śniegowy w formie powielanego biuletynu ukazuje się co tydzień **we czwartki**, w tym dniu ogłaszany jest przez radio z Krakowa na całą Polskę, zaś w piątki ukazuje się na łamach prasy krajowej.

Turystyka zimowa i ruch narciarski są w silnym stopniu uzależnione od warunków atmosferycznych. Stąd też Narciarski Komunikat Śniegowy zawiera szczegółowe informacje o grubości starej i nowej pokrywy śnieżnej, o gatunkach śniegu, daje ogólną ocenę warunków śnieżnych w górach oraz przewidywany przebieg pogody na najbliższe trzy dni.

Cennym dodatkiem do Narc. Komunikatów Śnieg. jest komunikat o warunkach śnieżno-komunikacyjnych na ważniejszych drogach w Sudetach i na przedpolu Karpat i w nich samych. Komunikat zawiera również tygodniowy poradnik wycieczkowy i informator kolejowy, które informują narciarzy-turystów o warunkach na lepszych szlakach narciarskich oraz o odbywających się imprezach sportowych w górach.

Dane informacyjne dla Narc. Kom. Śnieg. nadsyłane są do centrali w Krakowie z kilkudziesięciu punktów obserwacyjnych rozrzuconych równomiernie na obszarze Karpat Zachodnich i Sudetów. Siecią obserwacyjną zostały objęte prawie wszystkie ważniejsze uzdrowiska, większe stacje kolejowe w górach, stacje meteorologiczne PIHM., ważniejsze schroniska oraz wiele innych. Tak więc takie środowiska sportów zimowych, jak Szklarska Poręba, Jelenia Góra, Karpacz, Kłodzko, Wisła, Zwardoń, Rabka, Zakopane, Szczawnica i Krynica są stale uwzględniane w Komunikatach Śniegowych i to właśnie pozwala narciarzowi-turyście na szczegółowe rozplanowanie swoich wycieczek w góry. Komunikat zawiera również ostrzeżenia o lawinach, ośnieżeniu skał, nawisach w wysokich górach, mgle i nagłych zmianach pogody.

Doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

odbędzie się w niedzielę dnia 18 stycznia 1948 r.

W SALI RADY MIEJSKIEJ

Porządek dzienny i termin ogłoszony został w Nr. 85 (198) „Startu" z dnia 9 grudnia b. r.

Konferencja wyborcza władz podokręgu ZRSS w Rzeszowie

Dnia 14 grudnia 1A47 r. odbyła się w Rzeszowie konferencja wyborcza Podokręgu Rzeszowskiego ZRSS, dla przeprowadzenia wyboru władz podokręgu ZRSS. W konferencji wzięli udział: pełnomocnik na okręg **Zieliński St.**, delegaci klubów zrzeszonych w ZRSS oraz przedstawiciele **Woj. Kom. OM TUR, ZWM oraz OKZZ.**

Po omówieniu aktualnych spraw oraz omówieniu projektu statutu ZRSS dokonano wyboru władz podokręgu i komisji rewizyjnej oraz delegatów na konferencję okręgową i Zjazd Walny.

Jako członkowie Zarządu Podokręgu zostali wybrani: **dr Błaszkowski** Józef, Cisek, Stopa, Pochwat, Wojnarowski i Gross.

Do komisji rewizyjnej: Kossowski, Pietras i Słanik.

Doroczne Walne Zebranie DĘBNICKIEGO K. S. odbędzie się w dniu **4. I.** 1948 r. o godzinie 9-tej, lub 9.30 w drugim terminie w **lokalu własnym** przy ulicy **Barskiej 11.**

Liga koszykowa w styczniu

Mecz ligi koszykowej: Znicz—KKS, AZS—KKS, YMCA (Łódź) — Warta, TUR (Łódź)—Warta, Wisła—YMCA (Gdańsk) i AZS—YMCA (Gdańsk), były ostatnimi meczami przed trzytygodniową przerwą w mistrzostwach ligi hokejowej.

Następna z kolei runda mistrzostw ligi koszykowej PZPR rozegrana zostanie w dniach **10 i 11 stycznia.**

W tych dniach zmierzą się:

W Poznaniu: Warta—Wisła i KKS —**Wisła;**

W Łodzi: TUR—AZS (Warszawa), YMCA—AZS (W-wa), oraz

W Gdańsku: YMCA (Gdańsk)—AZS (Kraków).

W dniach 17 i 18 stycznia rozegrane zostaną dalsze zawody mistrzowskie, a to:

W Krakowie: AZS—Warta i Wisła—Warta;

W Warszawie: AZS (Warszawa)—YMCA (Łódź) i Znicz—YMCA (Łódź);

W Gdańsku: YMCA (Gdańsk)—K. K. S.

W ostatnim terminie styczniowym w dniach **24, 25 stycznia 1948 będą grały przeciw sobie:**

W Łodzi: YMCA (Łódź)—Znicz i TUR—Znicz.

W Krakowie: Wisła—AZS (W-wa) i AZS (Kraków)—AZS (W-wa).

W Gdańsku: YMCA (Gdańsk)—Warta.

8-ma runda mistrzostw rozegrana zostanie w dniu 1 lutego.

9-ta runda w dniach 7 i 8 lutego.

10-ta runda w dniach 14 i 15 lutego.

11-ta runda w dniach 21 i 22 lutego.

12-ta runda w dniach 28 i 29 lutego.

13-ta runda w dniach 6 i 7 marca.

14-ta runda w dniu 13 marca.

15-ta runda, jedno tylko spotkanie gdańskiego Znicza w Gdańsku w dniu 21 marca.

31 koszykarzy-olimpijczyków

Wydział sportowo - szkoleniowy **PZPR** wyznaczył już **31 zawodników,** rekrutujących się z **10 klubów**, którzy rozpoczną zaprawę przedolimpijską na obozie, jaki rozpocznie się w Akademii WF i PW w Warszawie od dnia **27 grudnia br.**

Wyznaczeni zostali:

Z Gdańska: Markowski, Lelonkiewicz, Narkiewicz, Birgfellner, Pawlak (YMCA).

Z Krakowa: Arelt, Kowalówka, Hegerle (Wisła), Kozdruj, Ciupryk (AZS) Więcek, Izdebski, Ciecielski (Cracovia).

Z Łodzi: Dowgird, Żyliński, Barszczewski, Ulatowski, Maleszewski (YMCA), Jakubowski (TUR).

Z Poznania: Kolaśniewski, Grzechowiak, Jarczyński (KKS), Ruszkiewicz, Dylewicz, Matysiak, Urbanowicz (Warta).

Z Warszawy: Bartosiewicz, Jaźnicki, Popiołek, Drzewosowski (AZS), Duda (Znicz Pruszków).

*

Półfinały mistrzostw Polski w piłce siatkowej męskiej i żeńskiej odbędą się w dniach **31 stycznia, 1 i 2 lutego w dwóch grupach.**

Dla kobiet: grupa 1 w Częstochowie, grupa II: w Radomiu.

Dla mężczyzn: grupa I: w Lublinie, grupa II: we Wrocławiu. Finały odbędą się dla kobiet w dniu 7 i 8 lutego w Krakowie, dla mężczyzn 21 i 22 lutego w Bydgoszczy (lub Toruniu). Do finału wchodzą **pierwsze drużyny z każdej grupy i rozgrywają po 5 setów** (półfinały po 3 sety).

Zgłoszenia do półfinałów do dnia 10 stycznia.

*

W piłce koszykowej drużyn żeńskich **finał odbędzie się** w dniach 12, 13 i 14 marca w Warszawie. Półfinały męskie w piłce koszykowej odbędą się również w dniach 12, 13 i 14 marca w 4 grupach. Grupa I w Przemyślu, grupa II w Ostrowie, grupa III w Olsztynie, grupa IV w Krakowie. Finał odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 marca w miejscowości, która będzie jeszcze podana. Zgłoszenia do półfinałów drużyn żeńskich oraz półfinałów drużyn męskich do dnia 20 lutego.

K. O. Z. P. N. karze

Ostatni komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny K. O. Z. P. N.-u zawiera pokaźną listę kar nałożonych na zawodników i kluby po ostatnich meczach o mistrzostwo: m. in. ukarano piłkarza R. K. S. Podgórze, **Kazimierza Półtoraka** trzyletnia dyskwalifikacją za pobicie bramkarza R. K. S. Chełmek w czasie zawodów: Chełmek — Podgórze.

Pisaliśmy już o tym, że w czasie tych zawodów jakiś sfanatyzowany widz, którym okazał się czynny zawodnik Podgórza Kaz. Półtorak, wtargnął na boisko i czynnie znieważył bramkarza przeciwnika.

Niezależnie od tych kar na piłkarzy i na kluby, Zarząd K. O. Z. P. N-u uchwalił na wniosek Wydziału G. i D. karę **dwuletniej dyskwalifikacji** dla **kierownika** sekcji piłki nożnej Dębnickiego K. S. **Mariana Tyralewskiego,** który z pełną świadomością sfałszował skład drużyny na karcie sędziowskiej.

Jednoroczną dyskwalifikacją ukarano prezesa K. S. Groble, Włodzimierza Stusa za prowokacyjne zachowanie się w chwili zejścia drużyny Groble z boiska w czasie zawodów: Korona — Groble.

Mecz Luis — Walcott, zakończył się śmiercią... 2 kibiców

Transmitowany przez wszystkie rozgłośnie amerykańskiego radia i przez stację nadawczą telewizyjną mecz bokserski o tytuł mistrzów świata pomiędzy dwoma Murzynami: **Luis i Walcott,** doprowadził do **śmierci 2 sympatyków** sportu bokserskiego: 65-letni Fiorelli i 70-letni Adams tak dalece przejęli się walką bokserską, że zmarli na **udar serca.**

Jak wiadomo Walcott, który jest ojcem dość licznej rodziny (żona, 6-ro dzieci) był w czasie walki na ringu **zupełnie opuszczony.** Żona jego nie miała odwagi obserwować walki swojego męża, a również wszystkie dzieci zostały w domu, obserwując walkę jedynie na aparacie telewizyjnym, trzyletnia córeczka Walcotta Carlott, zasnęła sobie przy tym.

Wiemy już, że **Walcott przegrawczy walkę z Luisem płakał.**

*

Puncec już Egipcjaninem

Doskonały tenisista jugosłowiański **Puncec**, który poróżnił się z Jugosłowiańskim Związkiem Tenisowym, wyjechał do Egiptu i obecnie wystąpi po raz pierwszy w międzypaństw. meczu tenisowym przeciw Belgii. Mecz rozegrany będzie systemem Davis—Cupowym.

Barw Egiptu bronić będą **Puncec, Najar i L. Shafei.**

Belgię reprezentować będzie: **Washer, Geelhand i Peten.**

Puncec wystąpi jako reprezentant Egiptu również w międzynarodowym turnieju w hali krytej w Heliopolis.

Turniej ten trwać będzie od 18 — 21 grudnia.

*

Wybicie szyb — czyn patriotyczny?

Dziennik Rzymski ogłosił przed meczem **Czechosłowacja — Włochy ankietę na temat:** „Ile przegramy z Czechosłowacją?"

W odpowiedzi na to kilku zapalczywych zwolenników piłkarstwa włoskiego powybijało szyby w redakcji. Jeden z nich „przychwycony na gorącym uczynku" dowodził, iż „popełnił czyn patriotyczny", albowiem uniemożliwił szerzenie defetyzmu w szeregach włoskich.

Aleksander Reksza
Marian Strzelecki

„Wielka gra"

W tych dniach ukazało się **na** półkach księgarskich **drugie wydanie świetnej powieści sportowej Al. Rekszy i M. Strzeleckiego pt. „WIELKA GRA".**

Drukowana już przed laty w „Przeglądzie Sportowym" ta powieść, miała jedną „wadę": Oto **nie można było jej czytać „jednym haustem" tak, jak na to zasługuje.** Kariera piłkarska jednego z najlepszych bramkarzy świata, **Charlesa Granta,** który blaskiem swej sławy przyćmił zupełnie tak popularnych na obu półkulach piłkarzy jak Zamorra, Orth itd., jego przybycie do rodzinnej Polski, gdzie ująwszy ster rządów zagrożonego spadkiem z Ligi „Piasta", rozpoczyna **„WIELKĄ GRĘ" o zwycięstwo etyki sportowca nad demoralizacją i przekupstwem,** świetne epizody z posiedzeń zarządu Ligi, Wydziału Gier i Dysc., z transmisji radiowej meczu: Liga—Budapeszt i wreszcie finałowe spotkanie między leaderem ligi, a Piastem, w którym On — **sławny Charles Grant, staje** w bramce w miejsce kontuzjonowanego bramkarza Kreski i fenomenalnie broniąc rzut karny, ratuje klub swój przed spadkiem — to wszystko składa się na pełną emocjonalnych wzruszeń powieść — jedyną tego rodzaju w Polsce.

„Wielka gra", pisana przez ludzi o szczerym talencie i z głębokim znawstwem sprawy, **zdumiewa pełnią plastyki,** emocjonuje, **bawi, ale i... uczy zarazem.** Czyż może być coś bardziej przekonywującego i bardziej oddającego sens i istotę sportu nad **przemówienie bohatera powieści** przed decydującym meczem.

...„dziś przypomnę pewne jeszcze rzeczy, aby uniknąć wszelkich niepotrzebnych tarć, jakie mogą się zdarzyć w ogniu zaciętej walki na boisku. Ktoś musi wygrać, ktoś musi przegrać. Ale zwycięstwo sportowe tylko wówczas posiada istotną wartość, jeśli jest uzyskane lojalnie, uczciwie, bez podstępu, bez brutalności. Tylko takie zwycięstwo daje sportowcowi zadowolenie prawdziwe... Sens sportu i jego piękno może tkwić tak samo w wygranej, jak i w porażce. TRZEBA UMIEĆ PRZEGRYWAĆ, PODOBNIE JAK ZWYCIĘŻAĆ. Nawet schodząc z pola zwyciężonym, można doznawać również pewnej sportowej radości, jeśli walczyliśmy rycersko, jeśli zadanie swoje wykonaliśmy w stu procentach. Ten, do kogo ma dostęp takie uczucie, jest prawdziwym sportowcem, rozumie naprawdę wielki sport, wielką grę!

Nowe władze sportowe kajakowców krakowskich

Dnia 16 bm. odbył się w Krakowie doroczny Zjazd Delegatów Okr. Krak. P. Z. K. Zjazd został licznie obesłany delegatami krakowskich jak i pozakrakowskich klubów kajakowych. Po odczytaniu sprawozdania z działalności poprzedniego Zarządu za r. 1946 i wysłuchaniu sprawozdania dotychczasowego za rok bieżący Zjazd udzielił absolutorium obu Zarządom. Wyłoniona z grona delegatów komisja-matka przedstawiła nast. skład nowego Zarządu, który wybrany został przez aklamację: prezes — A. Grabski (ponownie), wiceprezes — dyr. Gądzki (Czechowice), sekr. — N. Gorczyńska, skarbnik — Olszowski, kpt. sport. — J. Legutko, kpt. tur. — prof. dr J. Górski, lekarz okr. — dr Mar. Pieczarkowski, propaganda — I. Kozłowska, członkowie Zarządu — T. Filarski i J. Ratzko. Kom. rew.: prof. Jadw. Biernakiewiczowa, mgr A. Pilecki (Szczawnica) i J. Nowak (Katowice).

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1
M—33552